Nr. 218. Dnia 8 sierpnia. | Poniedziałek. | Dnia 27 lipca (8 sierpnia) 1892 r.

PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym: W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75. Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5. Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1. Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50. Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta zrana, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY DRUGI.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej po południu.

OGŁOSZENIA.

Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce, pierwszy raz 25 kop. każdy następny raz kop. 20. Nekrologja: za wiersz 15 kop. Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop. Małe ogłoszenia za jeden wyraz po 2 kop. każdy raz, ogłoszenie minimum 20 kop. Nadesłane za jeden wiersz garmontowy rs. 1. Ogłoszenia do *Kurjera* przyjmuje także Biuro Rajchmana i Frendlera, ulica Senatorska.

Dziś: Cyrjaka Męcz.	Wschód słońca o godzinie 4-ej minut 39.	Wschód księżyca o godzinie 12 minut 39 w.	Piątek Klary Panny.
Wtorek: Romana Męcz.	Zachód „ 7-ej „ 39.	Zachód „ „ 6 „ 9 r.	Sobota Hipolita Męcz.
Środa: Wawrzyńca M.	Długość dnia godzin 15 „ 9.	Wysokość wody na Wiśle st. 3 c. 1 (st. 3 c. 3).	Niedziela: Euzebjusza Kapł.
Czwartek: Zuzanny Męcz.	Ubyło „ 1 „ 34.	Dziś o godzinie 2-ej po poł. ciepła 11°.	Poniedz.: Wniebow. N. M. P.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji 268.— Telefon Administr. 517.
W Łodzi kantor własny, Piotrkowska 7/281, telefonu nr. 313.

— Jej Cesarska Mość Najjaśniejsza Pani, powziąwszy z najpoddanniejszego raportu prezesa głównego zarządu „Rossyjskiego Towarzystwa Czerwonego Krzyża" wiadomość o ofiarowaniu przez radzcę dworu W. M. Iscomina rs. 5,000, na urządzenie przy warszawskiej gminie św. Elżbiety baraku dla leczenia chorych na choroby wewnętrzne, raczyła Najmiłościwiej rozkazać podziękować w Imieniu Jej Cesarskiej Mości p. Istominowi za współczucie dla działalności Czerwonego Krzyża, wyrażone przez rzeczoną ofiarę. *(Warsz. Dniewn.)*

KALENDARZ.

Imiona słowiańskie: Dziś Niezamyśla; jutro Borysa i Chleba.

Wystawy: Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Krak.-Przedm. № 15—od 10-ej rano do 5-ej po południu.)—Wystawa obrazów Krywulta. (Hotel Europejski—od 10-ej rano do 5-ej po południu.)—Wystawa obrazów spółki malarzy i rzeźbiarzy. (Nowy-Świat № 27—od 10-ej rano do 7½ wieczorem.)— Wystawa prób i wzorów przemysłu fabrycznego i rękodzielniczego. (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krak.-Przedm. № 66—codziennie od 10-ej rano do 4-ej po południu, w niedziele i święta zaś od 12-ej do 3-ej po południu.)

Koncerty: Koncert orkiestry z Kassel pod dyrekcją p. Bullerjahna. (Dolina Szwajcarska—7 wieczorem.)

Teatrzyki: Eldorado (przy ulicy Długiej): dziś „Młyn djabelski";—Wodewil (przy ulicy Nowy Świat): dziś „Biały kruk"; — Bellevue (przy ulicy Chmielnej): dziś „Incognito". (8 wieczorem.)

Teatry: Letni: dziś „Naszè anioły"; jutro „Stryj Sam";— Nowy: dziś „Dziecko szczęścia"; jutro „Dziecko szczęścia". (8 wieczorem.)

— W dniu jutrzejszym, o godzinie 9-ej zrana, w kaplicy Matki Bozkiej Częstochowskiej w kościele św. Ducha (po-paulińskim) odprawiona będzie ku Jej czci uroczysta wotywa.

— Jutro, o godzinie 10-ej zrana, w kościele św. Franciszka Serafickiego (po-franciszkańskim) odprawiona będzie solenna wotywa z wystawieniem N. Sakramentu i procesją ku czci św. Antoniego Padewskiego.

— Jutro, jako w czwarty dzień tygodniowego odpustu ku uczczeniu uroczystości Przemienienia Pańskiego, w kościele N. Panny Marji na Nowem Mieście, o godz. 9-ej zrana, odprawiona będzie uroczysta wotywa.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Dzisiaj więc odczytaną ma być w parlamencie angielskim mowa tronowa królowej Wiktorji. Według zapowiedzi depesz, poświęconą ona będzie nieomal wyłącznie polityce zewnętrznej.

Pytanie narzuca się: dlaczego? Sądzimy, że markiz Salisbury, który ma to poczucie, że wywiódł w ciągu sześcioletnich rządów swoich Anglję z osamotnienia, pragnie przed wypuszczeniem steru z dłoni wytknąć następcy swojemu linje wytyczne przyszłości, kładąc raz jeszcze na pamięci osiągnięte zdobycze.

Jak najmniej też pragnąłby markiz Salisbury w orędziu królowej pomieścić takich napomknień, które potrąciłyby o drażliwości, rozdzielające w obecnej chwili torysów i whigów, a mianowicie o kwestję *home rule'u*, jedynie doniosłą dzisiaj na niwie zadań wewnętrznych rządu, jedyną nieomal ze stojących na programie wewnętrznym Gladstone'a. *Daily News* zapewniają uporczywie, że polityka zewnętrzna nowego gabinetu pójdzie torem, wskazanym i utartym przez markiza Salisburyego, dodają one wszakże zarazem, iż Gladstone, nie oddalając się od związku z mocarstwami centralno-europejskiemi, zbliży się o tyle ku Francji, aby stłumić nad Sekwaną błędne mniemanie, jakoby interesy Anglji i Francji były ze sobą sprzeczne w sposób trudny do pojednania. W Berlinie i Wiedniu opinja publiczna przyjęła z niedowierzaniem te dwulicowe asekuracje *Daily News*. Że nie brak nie na próbach oryginalnej inicjatywy w zakresie polityki zewnętrznej nowym mężom stanu i nowym przewódzcom większości, świadczy projekt, z którym debiutować zamyśla w izbie gmin po długim wypoczynku, wywołanym pamiętną sprawą sądową, sir Charles Dilke. Zamierza on w rozprawach nad adresem wystąpić z ideą zneutralizowania Egiptu pod kontrolą mocarstw europejskich. Myśl to przeciwna duchowi całej polityki ustępującego gabinetu.

Zaraz po przeczytaniu w dniu dzisiejszym mowy tronowej, rozpocznie się rozprawa adresowa. W sferach Gladstone'a mniemają, że skończy się ona już we wtorek wieczorem i że tem samem głosowanie nad poprawką, obalającą gabinet Salisbury'ego, mogłoby nastąpić jeszcze jutro. Sesja teraźniejsza będzie bardzo krótka; zamknięcie jej nastąpi zaraz po uchwaleniu adresu i zmianie rządu; właściwe czynności ustawodawcze rozpoczną się dopiero w styczniu albo w lutym.

Półurzędowy organ węgierski *Nemzet* zamieścił wczoraj komunikat, który żywo zainteresował umysły w całej monarchji rakuzkiej. Zajmuje on się kwestją następstwa tronu w Austrji. Nie jest ona żywotną wobec rzeźwego zdrowia i hartownej natury cesarza Franciszka Józefa (liczącego lat 61), wszakże poruszenie jej okazało się potrzebnem wobec upowszechnionego mniemania, że kwestja następstwa tronu w domu Habsburgów nie jest dotąd formalnie uregulowaną.

Otóż błędnemu temu mniemaniu przeciwstawia *Nemzet* kategoryczne zapewnienie, że legalnym następcą tronu jest arcyksiążę Karol Ludwik. Fakt ten niewzruszony i w prawach domu i monarchji uzasadniony nie wymaga żadnych zmian lub czynności uzupełniających: wszystko jest zrobione, stanowcze i jasne. Że arcyksiążę Karol Ludwik nie nosi tytułu „następcy tronu", wynika to ztąd, że tytuł ów przysługiwał dotąd zawsze tylko synowi panującego cesarza; jeżeli korona przejść ma na głowę jednego z agnatów cesarskich, tytułu tenże nie nosi wobec możliwości faktu, że panującemu cesarzowi mógłby się jeszcze syn urodzić, a wówczas niezręcznem byłoby pozbawiać tytułu tego z arcyksiążąt, który go przez dłuższy czas nosił.

Czy arcyksiążę Karol Ludwik zechce sam włożyć koronę na siwe włosy swoje, czy zrzecze się jej w danej chwili na rzecz swojego najstarszego syna, arcyksięcia Franciszka Ferdynanda esteńskiego, to inne pytanie, którem się już *Nemzet* nie zajmuje.

W tych dniach jeździło do Brukselli grono zwolenników księcia Wiktora Napoleona, aby pogawędzić z nim o dalszych widokach ciernistej pretendentury. Zgodzono się, że stronnictwo plebiscytowe, czyli imperjalistyczne, otwartem jest dla każdego, kto ideę odwołania się do ludu i wyboru przezeń głowy państwa, bez względu na jej tytuł, przyjąć zechce. Uchwałą tą książę Wiktor porzuca stanowisko ściśle imperjalistyczne ekscesarzowej Eugenji i Pawła Cassagnaca, a zbliża się ku programowi zmarłego ojca, który niósł przed sobą sztandar „odwołania się do ludu", bez względu na to, jaki będzie rezultat plebiscytu: monarchiczny, czy republikański.

Br. Z.

Wpływ wód ściekowych na wodę w Wiśle.

Pierwsza skarga na zanieczyszczenie wody w rzece Wiśle, złożona przez jednego z nadbrzeżnych obywateli gubernji warszawskiej na ręce gubernatora, nastręczyła nam sposobność do skreślenia tych kilku słów.

Ażeby wyrobić sobie chociażby przybliżone pojęcie o ilości wód ściekowych, odpływających kolektorem bielańskim do Wisły a pochodzących z gospodarstwa domowego, fabryk, bydłobójni i podobnych zakładów, przyjmiemy zgodnie z Pettentoferem 1·5 kilograma na jednostkę, a zatem dla ludności ½-miljonowej dziennie 750,000 kilogramów; rocznie zaś 273 milj. kilogr., czyli przyjmując ładunek pełny wagonu kolejowego 10,000 kilogr., należałoby z jednej tylko Warszawy wyprawić 27,300 wagonów, czyli przeszło 900 pociągów po 30 wagonów, ażeby dokonać tej olbrzymiej pracy, jaką spełnia podziemna sieć kanałów warszawskich łącznie z falami rzeki Wisły.

Sprawa zanieczyszczania rzek przez dopływ ścieków miejskich badaną była początkowo w Anglji, a obfitego materjału w tym kierunku dostarczyły liczne komisje, wyznaczone z łona parlamentu.

Cechą charakterystyczną stosunków angielskich było to, że zanieczyszczenie dotykało głównie drobnych rzek o małym biegu i spadku, z drugiej zaś strony, głównie miasta o rozwiniętym przemyśle i znacznym odpływie wód fabrycznych wywołały właśnie owe ankiety, które istotnie z pożytkiem działalność swoją zaznaczyły.

Odmienny nieco obraz przedstawia nam Paryż i Sekwana, gdzie pomimo starań i nie bacząc na wcale znaczne nakłady nie zdołano doprowadzić koryta rzeki do stanu zadowalniającego.

Niemieckie prawodawstwo zajęło się bardzo gorliwie sprawą utrzymywania w czystości rzek i wód bieżących i zabraniało w licznych bardzo wypadkach wpuszczania nieczystości do rzeki.

Dopiero w ostatnich czasach spostrzegać się daje zwrot, jak np. w Monachjum, gdzie ostatecznie, dzięki badaniom wspólnym techników i hygjenistów przekonano się, że przy znacznym spadku dna Izary przy szybkim ruchu wody rzecznej, odbywa się ciekawy proces samooczyszczenia wód brudnych wpuszczanych z kanałów miejskich.

Liczny szereg prób i doświadczeń w tym kierunku, nieukończony co prawda do dziś dnia, daje już pewne wskazówki, że niema tej obawy w okolicznościach sprzyjających, o jakiej mowa była początkowo, gdy przeciwnicy systemu kanalizacji wytaczali pomiędzy innemi na swoją obronę ciężkie działo: zanieczyszczenie rzek!

U nas w Warszawie przed dwoma laty rozpoczęte badania bakterjologiczne, prowadzone przez dr. Bujwida, i byłoby tylko do życzenia, ażeby badań tych nie zaniechano nadal i prowadzono je z wytrwałością, tak jak na to zasługują. Obecnie dowiadujemy się, że specjalna komisja, złożona z inżenierów zarządu komunikacyj lądowych i wodnych, z przedstawicieli zarządu kanalizacji, władzy fortecznej i magistratu m. Warszawy, opracowuje pod kierunkiem inżeniera Kurcjusza program badania wpływu wód ściekowych na wodę Wisły pod Warszawą i budżet na koszta tej czynności.

O pracach komisji nie omieszkamy donieść w swoim czasie. *S.*

Wyścigi w Petersburgu.

(Korespondencja własna *Kurjera Warszawskiego.*)

Petersburg, 3-go sierpnia.

Dwa dni ulewnego deszczu wpłynęły bardzo ujemnie na grunt nowego toru; powtórzyło się to, czegośmy byli świadkami w dniu otwarcia: konie prawie grzęzły i z pod kopyt tryskało błoto. Pomimo 11-tu stopni ciepła i smutnego, chmurnego dnia, publiczność zebrała się bardzo licznie.

Gonitwy rozpoczął *steeple-chase* o nagrodę 500 rs. na mecie trzech wiorst. Do startu wyszły: „Le Sarazin II" bar. Wrangla, „Mister-Grey" p. Mamontowa pod p. Garbińskim, „Tuman" p. Lisaniewicza i „Czardasz" barona Stromberga pod właścicielami. „Mister-Grey" na pierwszej przeszkodzie upadł i dalej nie poszedł. Stało się to samo trzykrotnie z „Le Sarazinem", który również tor opuścił. „Czardasz" potknął się i zrzucił jeźdźca, ale

bar. Stromberg dosiadł go natychmiast i pomimo że pozostał na jakie 300 długości za „Tumanem”, zaczął się zbliżać widocznie. Na prostą wyszedł „Tuman”, mając o 30 długości za sobą „Czardasza”; ale tu nietylko że go dopędził, lecz nawet wygrał na pół głowy. P. Strombergowi zrobiono owację; okazało się, że przyjechał bez strzemion, p. Lisaniewicz zaś z zupełnie porwaną trendzlą na „Tumanie”.

Po *steeple-chasie* nastąpił najgłówniejszy wyścig sezonu—nagroda imienia Cesarzowej w sumie 11,600 rs., z których pierwszemu koniowi 8,820 rs., a nadto dla hodowcy przedmiot srebrny wartości 500 rs.; drugiemu 900 rs., trzeciemu 270 rs. Zapis na bieg ten oddawna już zamknięty, więc też nie spotykamy tu najlepszych biegunów bieżącego sezonu. Bieg dla trzylatków, dystans 2 wiorsty 378 sążni. Do startu wyszły: dwa konie rządowe „Vauvineux” i „Dostojnaja”, „Złatojana” braci Iłowajskich”, „Nawoj” p. Kristi, „Kurhan” p. Arapowa i „Jarema Wiśniowiecki” p. L. Grabowskiego. Poprowadził „Jarema Wiśniowiecki”, którego Wilson wstrzymywał co sił; udało mu się to i miejsce jego zajął „Kurhan”. Przy zawrocie jednak na linję prostą „Jarema” zaczął wyprzedzać „Kurhana” i walka trwała aż do celownika, przy którym pierwszym pokazał się „Jarema Wiśniowiecki” w 3 min. 57 sek. Drugim był „Kurhan”, trzecim „Nawoj”.

Nagrodę „Udielnoj”, rs. 1,200, na dystansie 2 w. 100 sążni wygrał „Kełbów” p. Kristi, bijąc na jedną długość „Kundry” p. Reszkego. Trzecią była „Złota”, ostatnią „Regina” p. Grabowskiego.

Nagroda „Leśnego”, rs. 1,000, przypadła w udziale „Kiernliczowi” (L. Grabowski), który biega coraz lepiej; drugim był „Conscrit 2-gi” p. Atukojewa, dalej „Fatalist” p. Kristi i „Mis-Eol” hr. Ribeaupierre'a.

W biegu o nagrodę „Odeską”, 700 rs., na mecie 2 w. 133 s., pierwszy stanął u mety dotychczas nieszczęśliwy „Roi de Fainéans” p. Woroncowa i Sp., blizko drugą była „Pomoc” p. Grabowskiego, trzecią „Facetka” p. Korsaka, czwartym „Avliar 2-gi” pp. Grabowskiego i Curikowa, dalej przyszły: „Radegast”, „Concette”, „Meteor” i... „Tormentor”.

Nagrodę sprzedażną (*prix à reclamer*), w sumie 500 rs., wygrała „Publikacja” p. Niezabitowskiego, drugą była „Wołyń” p. Trepowa; o reszcie nie wspominam, bo o posledniejszą kompanję trudno.

W nagrodzie „Zachęty”, 500 rs., zwycięztwo przypadło klasowej „Biedzie” p. Bobrińskiego.

W nagrodzie dodatkowej, 400 rs., na mecie 1½ wiorsty wyszło do startu dziewięć koni tak małej wartości, że pierwsze miejsce w tej kompanji zajął „Fransuello” bar. Stromberga, drugim był „Eclips” p. Mieszkowa, a „Marcus-Durandel” trzecim, reszta bez miejsca. Jechali panowie.

R. S.

W Bayreuth.

Przedstawienia Wagnerowskie w Bayreuth odbywają się w całej pełni. Pani Cosima z sezonu bieżącego zadowolona być winna, *auditorium* liczne, a rezultat kasowy nie gorszy od osiąganego w latach poprzednich. Mimo to w roku przyszłym i zaprzyszłym nastąpi, zdaje się, w przedstawieniach przerwa, a to dla braku śpiewaków.

Muzyka przyszłości przygotowanych do niej specjalnie wymaga wykonawców, a Wagner sam przewidywał, iż długą będzie praca przygotowawcza, skoro przemyśliwał o założeniu w Bayreuth konserwatorjum wagnerowskiego.

W d. 22-im maja r. 1872-go, jako w dniu urodzin Wagnera, położono kamień węgielny pod gmach teatru, w którym już d. 14, 16, 17 i 18-go sierpnia r. 1876-go dawano „Pierścień Nibelungów”, w d. 26-ym lipca r. 1882-go wystawiono po raz pierwszy „Parcifala”, sięgającego obecnie 83 przedstawień. Dawano go 11 razy w roku 1882-im, 12 razy w r. 1883-im, 10 razy w r. 1884-ym, nie licząc w to trzech przedstawień monachijskich dla króla Ludwika II-go; 9 razy w latach 1886, 1888, 1889-ym i 10 razy w r. z. Wykonano nadto 19 razy „Tristana”, 17 razy „Meistersangerów” i 11 „Tannhaüsera”.

Ci tylko, którzy świadkami byli tych przedstawień, mogą mieć pojęcie o stopniu wyrobienia się 90 chórzystów, 100 członków orkiestry i 70 baletników i baletnic, co roku niemal zjeżdżających do Bayreuth. Do rezultatu tego doszła pani Wagner nie bez trudu, a dała osiągając je dowody niemałej energji, która podobno łączy się w niej ze sporą dozą surowości. Nawet w razie śmierci najbliższych, niełatwo jest członkom teatru w porze przedstawień zyskać najkrótszy bodaj urlop.

To też wszystko składa się tu w całość bez zarzutu. Kieruje nią naczelny dyrygent po wojskowemu niemal. Batuta kapelmistrza jest tu wszystkiem, śledzi ją z bezprzykładną uwagą personel teatralny do najdrobniejszego posługacza. Scena dzieli się na oddziały, osobnych posiadające dyrygentów, wszyscy, czy to otworami, urządzeniemi w dekoracjach, czy przy pomocy luster, wciąż przed oczami mają batutę kapelmistrza.

Gdy na scenie zapanuje ciemność, cały szereg świateł elektrycznych najdrobniejszą zapowiada zmianę taktu, a wiadomo, jak w zmiany te obfitują dzieła Wagnera. Co więcej: maszyniści nawet obowiązani są do wyuczenia się partycji na pamięć, aby najdrobniejszy krzew jakiś zjawiał się na scenie z chwilą uderzenia właściwej nuty lub akordu.

Ensemble ten wywołuje wrażenie, jakiego się nie zapomina, a kto słyszał Wagnera w Bayreuth, ten tylko słyszał go naprawdę.

(=)

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= *Russkaja Zizń* donosi o zamiarze utworzenia ośmiu posad inspektorów, mających kierować interesami gospodarstwa miejskiego i ziemskiego. Inspektorowie tacy będą zaliczeni do departamentu gospodarskiego ministerjum spraw wewnętrznych, a posady ich powierzane być mają osobom, które, czy to z wyborów, czy też z nominacji urzędowej, służyły w zarządach miast lub w ziemstwach. Czynność inspektorów będzie polegała na skoncentrowaniu kierownictwa interesów lokalnych i na perjodycznych objazdach dla sprawdzenia na gruncie stanu rzeczy, oraz udzielania rad i wskazówek.

= *Nowosti* informują, iż przy czasowym zarządzie kolei skarbowych proponowane jest utworzenie wydziału technicznego, który załatwiać będzie w ostatniej instancji techniczne sprawy kolejowe. Wydział ten składać się będzie z kilku członków przy współudziale przedstawicieli ministerjum finansów i kontroli państwowej.

= W ostatnich czasach, jak piszą gazety petersburskie, daje się zauważyć ożywiony wywóz spirytusu russkiego za granicę. Fakt ten objaśnić można tem, iż na zasadzie opracowanego już projektu umowy handlowej z Turcją, niezadługo cła wwozowe od spirytusu będą tam znacznie podwyższone, kupcy więc przed ogłoszeniem nowych ceł starają się zgromadzić możliwie największe zapasy spirytusu.

= Od p. oberpolicmajstra m. Warszawy otrzymujemy następujące ogłoszenie: „Oberpolicmajster m. Warszawy, stosownie do otrzymanego telegramu od p. ministra spraw wewnętrznych, wzywa pp. lekarzy i studentów-medyków IV-go i V-go kursu, pragnących udać się do miejscowości nawiedzonych cholerą, celem walczenia z tą chorobą, aby zgłosili się do kancelarji tegoż oberpolicmajstra, dla otrzymania części kosztów podróży i kosztów urządzenia, wynoszącej dla lekarzy rs. 200, a dla studentów rs. 100. Lekarze, oprócz tego, otrzymują na przejazd do Petersburga rs. 50, studenci zaś rs. 25, poczem bezzwłocznie powinni udać się do Petersburga, gdzie należy zgłosić się do departamentu lekarskiego ze stosownem zaświadczeniem. Lekarze i studenci, pragnący udać się wprost do miejsc nawiedzonych cholerą, odesłani zostaną do dyspozycji gubernatora samarskiego, po zaliczeniu im na przejazd i urządzenie: lekarzom rs. 420 a studentom rs. 255. Ogólne warunki dla osób pragnących być delegowanemi do walki z cholerą, są następujące: lekarze w stopniu sztab-oficerów otrzymują: a) na urządzenie rs. 450, b) na przejazd do miejsca przeznaczenia, za każde 1,000 wiorst rs. 75 i c) płacy miesięcznej rs. 115; lekarze w stopniu ober-oficerów: a) na urządzenie rs. 300, b) na przejazd za każde 1,000 wiorst rs. 50 i c) płacy miesięcznej rs. 100, a studenci: a) na urządzenie rs. 200, b) na przejazd po rs. 25 za każde 1,000 wiorst do miejsca przeznaczenia i c) płacy miesięcznej rs. 60.

= W *Gaz. polic.* zamieszczono, co następuje: „Oznajmiam dla wiadomości, że istniejąca numeracja cyrkułów policyjnych, z uwagi na przyzwyczajenie się mieszkańców i ze względu, aby nie narażać właścicieli domów na zbyteczne wydatki na kupno nowych tablic z numerami; znaczków dla stróżów, pozostaje po dawnemu i tym sposobem ogólna numeracja wszystkich 12-tu cyrkułów przedstawia się, jak następuje: 1-szy zamkowy, 2-gi soborny, 3-ci mostowski, 4-ty bielański, 5-ty powązkowski, 6-ty towarowy, 7-my wolski, 8-my jerozolimski, 9-ty łazienkowski, 10-ty Nowego-Świata, 11-ty mokotowski i 12-ty prazki. Nadto nadmieniam, że tablice w nowootworzonych cyrkułach winny być koloru: w 3-im mostowskim różowego, w 6-ym towarowym pomarańczowego i 11-ym mokotowskim malinowego.”

= W dzisiejszej *Gaz. polic.* zamieszczone zostały wyniki analizy chemicznej studzien, dokonanej przez urząd lekarski. Zrewidowano wszystkich studzien 205 i zaopinjowano, że woda jest niezdatną do picia: w 15-tu studniach na Nowolipiu, w 11-tu na Smoczej, w 6-ciu na Gęsiej, w 16 tu na Wolskiej, w 1-ej na Wroniej, w 4-ch na Pawiej, w 5-ciu na Nowolipkach, w 6-ciu na Dzikiej, w 6-ciu na Nizkiej, w 1-ej na Lesznie, w 7-miu na Ogrodowej, w 1-ej na Solnej, w 6-ciu na Burakowskiej, w 19-tu na Solcu, w 5-ciu na Zajęczej, w 3-ch na Dobrej, w 4-ch na Topieli i po jednej na: Jerozolimskiej, Łuckiej, Radzymińskiej, Grodzieńskiej, Targowej, Szczyglej, Wareckiej, Ordynackiej, Mokotowskiej, Czerniakowskiej, Koszykowej, Leszczyńskiej, Obożnej, Karmelickiej, Kaczej, Wolność, placu Grzybowskim, Grzybowskiej, Wilczej, Koszykowej, Zielnej, wreszcie 3 na Bagnie i 2 na Marszałkowskiej. Oznajmiając o tem policji dla wiadomości, p. oberpolicmajster poleca, aby studnie z wodą, niezdatną do wewnętrznego użytku, zostały zamknięte na zamki, od których klucze winni mieć stróże; woda z tych studzień może być używaną tylko do mycia naczyń i rynsztoków, tudzież do polewania ulic i gaszenia pożarów.

= W przeciągu czasu od 1-go października 1891 roku do 1-go lipca r. b. wykończono i oddano do użytku 200 różnego rodzaju budowli dochodowych. Właściciele tychże budowli na zasadzie raportów służby gospodarczej magistratu wezwani zostali o przedstawienie deklaracyj o dochodzie, dla pociągnięcia ich do opłaty podatków miejskich. Największy przyrost domów wykazała południowa część miasta w okolicach początku ulicy Marszałkowskiej.

= W dalszym ciągu rząd gubernjalny wydał następującym właścicielom posesyj pozwolenia na budowę, a mianowicie: trzypiętrowego domu i sześciu trzypiętrowych oficyn na posesji nr. 2280 przy ulicy Miłej; trzypiętrowego domu frontowego na posesji nr. 1582E za rogatką Jerozolimską, trzypiętrowe oficyny z suterenami i wozowni na posesji nr. 208 przy ulicy Ząbkowskiej na Pradze, jednopiętrowego domu na posesji nr. 2313 lit. A. przy ul. Miłej, trzypiętrowej oficyny murowanej na posesji nr. 2297 przy ulicy Gęsiej, domu frontowego dwupiętrowego i dwóch takich oficyn na posesji nr. 5060 przy ulicy Kaliksta.

= W dniu dzisiejszym skompletowano ostatecznie formowaną przez wydział gospodarczy magistratu listę osób, które zobowiązały się przyjąć udział w pracach 151 komisji, mających za zadanie obmyślanie i stosowanie środków zaradczych i ratunkowych przeciw epidemji cholery.

= Rada miejska wystąpiła do magistratu m. Warszawy o wyznaczenie tymczasowo na poczet żądanej sumy 10,000 rs. 3,000 rs., potrzebnych przedewszystkiem na urządzenie przy kilku tutejszych szpitalach oddziałów cholerycznych.

= Inicjatywa zamiany podkładów drewnianych na kolejach metalowemi, w której to sprawie, według doniesień dzienników petersburskich, ministerjum komunikacyj organizuje specjalną komisję delegatów technicznych oraz zbiera oferty od firm fabrycznych, należy do zarządu kolei warszawsko-wiedeńskiej. Zarząd jej bowiem już w r. 1875-ym po podrożeniu ceny drzewa i w celu uniknięcia bezustannego prowadzenia robót na plantach, przy zamianie zniszczonych podkładów, wysłał specjalistów swych do Belgji dla obeznania się z użyciem podkładów żelaznych. Koszty wszakże wydały się zbyt wysokiemi, a podkłady z żelaza, nie zaś ze stali, nieodpowiedniemi, gdyż żelazne nie są dość trwałe. Rezultat badań technicznych zakomunikowany był wówczas ministerjum komunikacyj, które teraz wznowiło sprawę, gdy na zagranicznych torach wypróbowane zostały podkłady stalowe, o wiele trwalsze od żelaznych. Dodać należy, iż w ogóle podkład metalowy na nowo zbudowanych plantach jest nie do użytku, gdyż z natury posiada on mniej sprężystości, potrzebnej przy osiadaniu się plantu.

= W *Gazecie losowań* czytamy: „Napływ kupców ze wszystkich gubernij Cesarstwa jest w obecnym sezonie bardzo znaczny. W przewidywaniu dobrego zbytu, uskuteczniane są zakupy w szerokich rozmiarach, przyczem tranzakcyj za gotówkę jest więcej, niż w latach poprzednich. Wśród nowoprzybyłych kupców górują: moskiewscy, tyfliscy i nadwołżańscy; ci ostatni w r. z., z powodu nieurodzaju, żadnych u nas nie zawierali interesów. Ruch byłby większym jeszcze, gdyby nie obawy natury sanitarnej, zmuszające do pewnej oględności. Największy pokup istnieje na towary galanteryjne i t. zw. krótkie, sprowadzane przeważnie z zagranicy. Faktem, zasługującym na zaznaczenie, jest to, iż trzy najstarsze i dobrze w tej gałęzi renomowane firmy zredukowały swą działalność, pozostawiając swobodne pole siłom młodszym.”

= Słyszeliśmy, iż w mieście naszem ma być otwartą wkrótce nowa instytucja bankowa. Ma to być filja jednego z banków moskiewskich.

= Wczoraj odbyła się sesja kwartalna czeladników szewskich. Z odczytanego sprawozdania zebrani dowiedzieli się, że kasa z poprzedniej sesji miała rs. 4,220 kop. 50, dochód w ciągu kwartału wyniósł rs. 786, wydano rs. 925 kop. 43, obecnie znajduje się rs. 4,081 kop. 59.

= Dowiadujemy się, że w końcu przyszłego miesiąca jeden z tutejszych właścicieli aptek dla wygody mieszkańców Mokotowa i okolicy w miejscowości tej otwiera filję swojego zakładu.

= *Warsz. Dniewn.* donosi o utworzeniu się w Warszawie russkiego klubu cyklistów, którego zarząd ma się ukonstytuować w dniu dzisiejszym.

= W dniu wczorajszym przyjechali do Warszawy: członek rady ministerjum finansów r. t. Buch z Brześcia litewskiego, naczelnik warszawskiego okręgu żandarmskiego jenerał-lejtnant Brok z objazdu służbowego i główny kasjer departamentu pocji państwowej rz. r. st. Kleczkowski; wyjechali as: sędzia honorowy t. r. Szostak do Wiednia, prezes komitetu Towarzystwa kredytowego ziemskiego Ludwik Górski do Sterdyni, szambelan hr. Józef Potocki do gub. wołyńskiej, prezes Towarzystwa żeglugi czarnomorsko-dunajskiej rz. r. st. ks. Gagarin do Petersburga, jeneralny konsul Austro-Węgier Ernest Pitner za granicę, jeneralny konsul rzeczypospolitej francuzkiej Henryk Boyard do Teresina, prezes 3-go departamentu warszawskiej izby sądowej rz. r. st. Świeczyński za granicę, gubernator kielecki rz. r. st. Iwanienko do Kielc, wicegubernatorzy: radomski rz. r. st. bar. Buksgewden do Radomia, suwalski rz. r. st. Zauszkiewicz do Suwałk i płocki k. Watazzi do Płocka, prezes izby skarbowej rz. r. st. Rychlewski do Brześcia litewskiego, prezes zjazdu sędziów pokoju rz. r. st. Wołkow do Kielc.

= Prezes warszawskiego komitetu cenzury, rz. r. st. Jankuljo, wyjechał w dniu wczorajszym na cztery tygodnie za granicę. Obowiązki jego spełniać będzie następczo starszy cenzor tegoż komitetu r. st. Kmausski.

= Naczelny lekarz szpitala św. Łazarza, dr. Waraszewski, wyjechał na cztery tygodnie za granicę.

= Z powodu przeniesienia chorych ze szpitala Prazkiego do innych szpitali, ordynator oddziału chirurgicznego, dr. Fr. Jawdyński, ordynuje obecnie w szpitalu Dzieciątka Jezus.

= Wicekonsul austrjacki br. Fellner powrócił zagranicy.

= Z teatru.

* Teatr Nowy daje jutro po raz 45-ty „Dziecko szczęścia" Millöckera.

Wyborna ta operetka, której wdzięczne melodje stały się już popularnemi, zejdzie po jutrzejszem przedstawieniu na dłuższy czas z afisza.

W środę już ukaże się pierwszy raz na deskach teatru Nowego głośna operetka w czterech aktach Varney'a p. t. „Lirniczka z Sabaudji", w której szerokie pole do popisu znajdzie panna Babińska.

Nowości tej wróżą niemałe powodzenie, jakiem zresztą cieszyła się w Paryżu.

* Pomimo że komedja Sardou „Stryj Sam" cieszy się nieustającem powodzeniem, bo wczorajszego wieczora, grana po raz 9-ty z rzędu, zapełniła prawie całkiem widownię teatru Letniego — reżyserja dramatu i komedji, aby urozmaicić repertuar bieżący, daje dziś kasową komedję Wołowskiego „Nasze mioły", jutro w dalszym ciągu „Stryja Sama", a pojutrze wznawia doskonałą komedję W. Sardou „Poczciwi wieśniacy", która od śmierci ś. p. Jana Tatarkiewicza nie ukazywała się na afiszu.

W komedji tej p. Ostrowski ukaże się po raz pierwszy po powrocie z urlopu, w wybornej swej roli Grinchu; rolę zaś Henryka Morisson'a odegra pierwszy raz p. Nowicki.

* Onegdajszego wieczora znajdowało się na przedstawieniach osób w teatrach: w Letnim 717, w Nowym 592; w teatrzykach: w Belle-vue 402, w Eldorado 317, w Wodewilu 384; na koncercie symfonicznym w Dolinie Szwajcarskiej 346; wczorajszego wieczora: w teatrach: na wyspie w Łazienkach 322, w Letnim 745, w Nowym 559; w teatrzykach ogródkowych: w Belle-vue 412, w Eldorado 267, w Wodewilu 310; na koncercie w Dolinie szwajcarskiej 1450.

= Z teatrzyków.

(W. K.) Nie zaimponowali nam oryginalnością pomysłów autorowie „Białego kruka", wczorajszej premjery w Wodewilu, choć wyzyskaniem niektórych, przestarzałych zresztą sytuacyj, do szczerego śmiechu pobudzali widzów.

Pp. Chivot i Duru załatwili się z farsą „od ucha", zacięciem ludzi dowcipnych, ale zdawkowo dowcipnych, nie gardzących nawet trywjalnemi nieco okami humoru.

Wykonanie trzyaktowej krotochwili, gęsto przeplatanej śpiewem, nienajlepiej wypadło. W grze artystów trupy lubelskiej nie stało werwy i błyskotliwości francuzkiej, a bez warunków tych „Białe kruki" szaremi tylko bywają ptakami. Popisy wokalne, zwłaszcza głównej w farsie figury, „Loloty", nie przyczyniły się w niczem do uprzyjemnienia widowiska.

Objęcie roli tej ostatniej przez pannę Kirszensztejnównę mogłoby jedynie, zdaniem naszem, ocalić przyszłość „Białego kruka".

= Kolonje letnie.

W ciągu bieżącego tygodnia, po czterotygodniowym pobycie na wsi powracają dzieci z czterech miejscowości.

We czwartek, t. j. 11-go b. m., o godz. 10-ej min. 10 zrana powróci z Leszna partja, złożona z 50-iu dziewczynek, tegoż samego dnia o godz. 10-ej wieczorem powraca z Ciechocinka 40-tu chłopców.

W sobotę znów, 13-go b. m., o godz. 6-ej min. 50 wieczorem przyjedzie z kolonji letniej w Trzepnicy 25 dziewcząt, a nazajutrz w niedzielę 14-go b. m. o godz. 10-ej wieczorem 40-tu chłopców z Psar.

Powrót wszystkich tych partyj nastąpi koleją wiedeńską.

Rodzice wszystkich tych dzieci zostali zawczasu powiadomieni kartami pocztowemi o dacie i godzinie ich powrotu.

Wyjazd na trzeci sezon do Leszna nastąpi w d. 12-ym b. m., o godz. 3-ej min. 10.

W Ciechocinku przez dwa pierwsze sezony przebywali chłopcy, na sezon trzeci w dniu 14-ym b. m., o godz. 6-ej min. 55 rano, wyjedzie partja dziewczynek.

Do Trzepnicy również w d. 14-ym b. m. o godz. 6-ej min. 55 wyjadą dziewczynki.

Na drugi sezon do Psar wyjadą chłopcy w d. 17-ym b. m. o g. 6-ej min. 55 r.

Tak więc w ciągu tygodnia powróci do Warszawy 155 dzieci i tyleż ich znowu na wieś wyjedzie.

W ubiegłym tygodniu kolonję w Bartnikach zwiedzała wizytatorka, pani Czapska, w Ciechocinku dr. Antoni Natanson, w Żyrzynie i Kazimierzu dr. Tomaszewicz-Dobrska, a w Lesznie drr.: Markiewicz i Natanson.

= Wycieczka drukarzy.

Równie jak pierwsza, ochoczą, choć mniej liczną, była wczorajsza zabawa drukarzy w Młocinach, w której brało udział 400 osób.

Drukarze, wysłuchawszy mszy, wyruszyli statkami do Młocin o godz. 9¾ zrana.

Po przybyciu, w urządzonym namiocie odśpiewano kilka utworów, któremi dyrygował p. Piętka, a następnie rozpoczęto tańce, które trwały prawie do zmierzchu.

P. W. Skrzycki oddeklamowaniem wiersza p. Kośmińskiego p. t. „Kłopoty zecera" do urozmaicenia zabawy bardzo się przyczynił.

Wyruszono z powrotem o godz. 9-ej wieczorem i przed północą przybito do brzegów Warszawy z równem, jak i z poprzedniej „majówki", zadowoleniem.

= Zabawa dziecinna.

Wczorajszego popołudnia ludno i gwarno się zrobiło w cichym zazwyczaj parku zakładu leczniczego dra Bojasińskiego w Grodzisku.

Z inicjatywy p. Szawłowskiego i pod jego głównym kierunkiem, odbyła się zabawa dla dzieci letników.

Setki ojców, matek, jak również i gości zaproszonych z Warszawy przyglądało się tej zabawie, doskonale prowadzonej.

Przedewszystkiem więc odbyły się popisy gimnastyczne, nad któremi czuwał nauczyciel p. Wasilewski.

Następnie dziewczątka i chłopczyki z równobarwnemi chorągiewkami przy dźwiękach marszu, rozwinęły pochód, przedstawiający uroczy widok.

Podczas krótkiego wypoczynku, wyniesiono kosze szczęścia.

Nietylko dziatwa ale i dorośli otrzymywali przeróżne upominki.

Z górą 700 przedmiotów, począwszy od karmelków rozdano w formie losowania.

Nie brakowało nawet i... kaczki, prawdziwej, żywej.

Ta ku wielkiej uciesze przypadła jednemu z obecnych na zabawie dziennikarzy.

Wiatr poprzedzający burzę przeszkodził puszczeniu dużego balonu, na którym widniał napis: „Chochlik—Grodzisk", lecz drugi mniejszy balon wyobrażający braci sjamskich, komicznie się wzniósł i spadł nieopodal na akację.

Fajerwerki i ognie bengalskie zakończyły zabawę, za którą p. Szawłowskiemu, oraz współdziałającym osobom, dziatwa serdecznie dziękowała, prosząc o powtórzenie...

= Z kolei nadwiślańskiej.

Komisja sanitarna kolei nadwiślańskiej, złożona z naczelników wszystkich wydziałów i 3-ch lekarzy, z dyrektorem, p. Daraganem, na czele, po dokonaniu rewizji sanitarnej na całej linji, rewidowała wczoraj stację Warszawa-nadwiślańska.

Lekarze asystujący komisji wyrazili zdanie, iż w salach pasażerskich wspomnianej stacji koniecznem jest urządzenie większej ilości otworów wentylacyjnych.

Obecnie obszerne owe sale posiadają po dwa małe wentyle.

Zwrócono również uwagę na waterklozety przylegające do sali klasy II-ej, z których wyziewy dochodzą do sąsiednich lokalów.

Chcąc złemu zaradzić, potrzeba budynki stacyjne połączyć z kanałem miejskim, a zanim to nastąpi, koniecznem jest częste oczyszczanie dołów kloacznych i dezynfekcja.

Jeden z lekarzy, biorących udział w rewizji stacyj, zauważył, iż dzierżawcy bufetów nie posiadają piwnic i lodowni do przechowywania mięsa i innych wiktuałów.

Spiżarnie mieszczą się obok kuchen, w miejscach zanadto ogrzanych, w których wiktuały ulegają szybkiemu rozkładowi, co się odbija na zdrowiu pasażerów.

Wszystkie powyżej wyszczególnione niedogodności postanowiono usunąć nietylko na stacji warszawskiej, lecz i na innych, gdzie tego potrzeba wymagać będzie.

Do magazynów zwożą obecnie materjały dezynfekcyjne.

= O łyżkę.

Na drobną na pozór, lecz nie bez pewnego znaczenia sprawę, zwraca uwagę pań jedna z naszych czytelniczek.

Pisze ona mianowicie o panującym na rynkach tutejszych zwyczaju kosztowania śmietany, do czego służy łyżka drewniana, w jaką zwykle są zaopatrzone przybywające na targ wieśniaczki.

Takiej łyżki dotyka nieraz kilkanaście ust, a pozostające po każdem dotknięciu resztki śmietany mogą bardzo łatwo nabawić choroby.

A cóż łatwiejszego, jak, idąc na targ, wziąć z sobą własną małą łyżeczkę i w ten sposób uniknąć, jeżeli już nie niebezpieczeństwa, to w każdym razie nieprzyjemności, jaką powoduje dotychczasowy sposób próbowania.

= Z Towarzystwa wioślarskiego.

W ubiegłą sobotę komisja regatowa Towarzystwa wioślarskiego układała szczegóły biegu, zapowiedzianego na d. 21-szy b. m.

Osady, stające do „recordu", już od kilku dni trenują się, wczoraj zaś kilka łodzi wyścigowych odbyło próbną wycieczkę, której metą była wieś Bluszcze za Kępą.

= Na wystawę.

Z inicjatywy zarządu kolei wiedeńskiej, na przyszłoroczną wystawę powszechną w Chicago, do działu kolejowego, wysłane będą rysunki i plany gmachu szkoły technicznej tejże kolei.

Budynek ten pod względem urządzenia wewnętrznego wraz z warsztatami szkolnemi stanowi wzorowe pomieszczenie dla szkoły technicznej-kolejowej.

= Samobójstwo lekarza.

Wczorajszej nocy, wystrzałem z rewolweru, odebrał sobie życie 32-letni dr. Feliks Frankowski, ordynator szpitala za rogatką wolską.

Na odgłos strzału bezzwłocznie przybyli z pomocą dr. Wejsel i Witkowski, którzy jednakże skonstatowali, tylko śmierć, gdyż strzał wymierzonym był w serce.

Samobójstwo dokonanem było w przystępie gorączki tyfusowej.

Choroby tej nabawił się zmarły od chorych w szpitalu, którego był ordynatorem.

= Kradzieże.

Zamieszkałemu przy ul. Wołowej pod nrem 26-ym Dominikowi D. skradziono garderobę, bieliznę i biżuterję wartości 150 rs.—Zamieszkałemu przy ul. Marszałkowskiej pod nrem 38-ym Witowi Korulskiemu skradziono garderobę, bieliznę oraz biżuterję wartości 200 rs.—Zamieszkałemu przy ul. Dobrej pod nrem 27-ym S. W. skradziono ubranie, bieliznę i różne rzeczy wartości 100 rs.—Zamieszkałemu przy ul. Brukowej pod nrem 4-ym Hektorowi Trygallemu skradziono gotówką 80 rs. i bieliznę wartości 30 rs.

= Zniknięcie.

W ubiegły piątek pani K. wraz z 8-letnią swą córką, Anielą, przyszła do kościoła po-karmelickiego na nabożeństwo.

Dziecko zaczęło chodzić po kościele i gdy pani K. chciała opuścić świątynię, zauważyła brak córeczki.

Wszelkie poszukiwania nie doprowadziły do żadnych rezultatów.

Dziewczynki do obecnej chwili nie odszukano.

= Ze swawoli.

Przed domem pod nrem 22-im przy ulicy Stawki stanął wóz, zaprzężony w jednego konia.

Ośmioletni Mateusz Biszor zbliżył się do konia i, uderzając prętem, zaczął go drażnić.

Zniecierpliwiona szkapa wierzgnęła i chłopiec otrzymał kopytami silny cios w głowę.

Rana jest ciężka i życiu swawolnika grozi niebezpieczeństwo.

= Krwawe zajścia.

Nocy wczorajszej stróż, pełniący dyżur na ulicy Młynarskiej został zaalarmowany rozpaczliwym krzykiem, wzywającym pomocy.

Kiedy podążył w kierunku wołania, przebiegł około niego jakiś człowiek, widocznie uciekający.

Stróż znalazł przy ścianie domu pod nrem 3-im kobietę, broczącą we krwi.

Okazało się, że jest to Ewa Bugajska.

Niejaki Feliks Krzysztofik, nigdzie nie zameldowany, pokłócił się przed chwilą z Bugajską, którą pchnął nożem w brzuch.

Rana, lubo ciężka, nie jest niebezpieczna.

Krzysztofika w kilka godzin później odszukano i umieszczono w areszcie policyjnym.

Dwaj robotnicy, Karol Tylkowski i Michał Sznek, powracając z szynku na Powązkach w stanie podchmielonym, wszczęli kłótnię, a następnie zaciętą bójkę.

Widząc to, Feliks Dąbczewski starał się zapaśników rozdzielić.

Rozgniewani awanturnicy, zaniechawszy między sobą walki, rzucili się na Dąbczewskiego, który otrzymał dwie bolesne rany w głowę i uległ złamaniu prawej ręki.

Na Podwalu spotkali się z sobą Albert Sawicki i Jakób Śliżewski, pozostający oddawna w nader nieprzyjaznych stosunkach.

Śliżewski chciał się cofnąć, lecz Sawicki, wydobywszy nóż, wymierzył mu cios w szczękę.

Zraniony upadł, tracąc przytomność.

Uciekającego Sawickiego aresztowano.

= Bez opieki.

W dniu wczorajszym mieszkanka gminy Szpetal, z powiatu lipnowskiego, Augusta Wolfowa, przebywająca dłuższy czas w szpitalu oftalmicznym, została wypisaną.

Biedna, ociemniała kobieta znalazła się w jednej chwili na ulicy bez żadnej opieki.

Nic nie widząc, poszła przez Aleje Jerozolimskie w kierunku Wisły.

Tu, wciąż idąc przed siebie, wpadła do wody.

Spostrzegł tonącą Henryk Saganowski, zamieszkały pod nrem 13-ym przy ul. Szerokiej.

Nie namyślając się ani chwili, pośpieszył z ratunkiem i ociemniałą na brzeg wydobył.

Nieszczęśliwa ociemniała znajduje się obecnie przy kancelarji cyrkułu zamkowego, aż do czasu przybycia rodziny, którą bezzwłocznie zawiadomiono.

= Zamach samobójczy.

W dniu wczorajszym, w przytomności wielu osób, przechodzących przez most, jakiś niemłody człowiek, zdjąwszy pośpiesznie palto, które przewiesił na barjerze, wskoczył do Wisły.

Widząc to, stróż przystani Jacht-Klubu, Józef Piekarniak, podpłynął łódką do tonącego.

Desperat stawiał zacięty opór i dopiero, gdy stracił przytomność, zdołano go wyratować.

Okazało się, że jest to Aleksander Surkonow, liczący 60 lat wieku i zamieszkały pod nrem 9-ym w Alejach Jerozolimskich.

Odwieziony do szpitala Dzieciątka Jezus oznajmił, że jedynym powodem zamachu była niechęć do życia.

= Utonięcie.

Wczorajszego wieczora 18-letni terminator szewski, Nowakowski, kąpiąc się w pobliżu mostu kolejowego, popłynął ku środkowi Wisły.

Widocznie siły go zawiodły, zaczął bowiem tonąć.

Do Nowakowskiego pośpieszył z pomocą Bazyli Achremenko, artylerzysta.

Nowakowskiego na brzeg wyciągnięto, lecz wszelkie środki ratunku okazały się daremnemi, chłopiec bowiem już nie żył.

+ Straszny wypadek.

Ciężki cios dotknął p. Stanisława Libickiego, radzcę prokuratorji, który wskutek okropnego wypadku utracił odrazu dwoje dzieci.

Pan L., wyjeżdżając na dwumiesięczny urlop za granicę, zostawił u krewnych w miasteczku Krzeszowie (pow. biłgorajski, gub. lubelska) dwoje dzieci: 8-letniego chłopczyka i 6-letnią dziewczynkę.

Pod Krzeszowem przepływa San, który wskutek przyboru podniósł swój poziom na parę łokci i woda pokryła wysepki piaskowe, oraz wypełniła suche zazwyczaj zatoki.

Jedna z tych zatok styka się właśnie z ogrodem, gdzie dzieci pana L. zazwyczaj się bawiły.

Pomimo ciągłego dozoru piastunki, chłopczyk i dziewczynka na chwilę zniknęli jej z oczu.

Chwila ta przecież wystarczyła, aby się stało nieszczęście.

Dzieci, przeszedłszy nizkie ogrodzenie sadu, dostały się do zatoki.

Poziom wody pokryty był wskutek przyboru Sanu pianą barwy piaskowej.

Niewątpliwie ta barwa złudziła dzieci, które, sądząc, że mają przed sobą stały grunt piasczysty, biegły dalej i wpadły w głębię.

Nikt się podówczas tam nie znajdował i dopiero po upływie 10-ciu minut spostrzeżono nieobecność dzieci.

Kapelusz chłopczyka unoszący się na wodzie był pierwszą wskazówką katastrofy.

Przedsięwzięto więc poszukiwania.

Niebawem oboje dzieci wydobyto z zatoki, ale już bez życia.

Trudno sobie wyobrazić rozpacz rodziny, której była powierzoną opieka nad dziećmi.

Nieszczęśliwego ojca przebywającego w Szwajcarji telegraficznie wezwano, nie podając na razie przyczyny.

Co się działo w sercu tego ojca, tracącego na raz dwoje dzieci, których matka zmarła przed rokiem—łatwo się domyślić.

+ Bulwary nad Wisłą.

Budowę bulwaru w Nieszawie prowadzi inżenier Zieliński nadzwyczaj energicznie.

Roboty faszynowe są już na ukończeniu, a w przyszłym miesiącu rozpoczną się roboty nadziemne.

Ściany bulwaru kamienne wykonane zostaną dopiero w roku przyszłym.

Po przeprowadzeniu połączenia linją kolejową stacji Nieszawa z miastem, t. j. z samą komorą celną, komora będzie musiała być powiększona, gdyż czynności celne z powodu komunikacji centralizacyjnej lądowej i wodnej w trójnasób się powiększą.

+ Echa tomaszowskie.

Korespondent nasz z Tomaszowa rawskiego pisze:

„Nareszcie może będziemy mieli dawno oczekiwane i tak potrzebne towarzystwo dobroczynności.

Przed tygodniem wniesioną została do właściwej władzy prośba, dzięki staraniom d-ra Rodego, opatrzona 8-ma podpisami tutejszych mieszkańców wraz z projektem, a raczej kopją ustawy piotrkowskiego Towarzystwa dobroczynności.

Ostateczne zatwierdzenie spodziewane jest na początku zimy.

Druga nowina, przyjemna dla lokatorów, a mniej przyjemna dla właścicieli domów, to obniżenie ceny mieszkań, dotychczas rzeczywiście za wysokiej i równej prawie warszawskim.

Od kilku tygodni Tomaszów i okolica przerażona jest ciągłemi kradzieżami, napadami i zabójstwami.

Popłoch ten szerzy niejaki Gołębiowski, który z bronią w ręku i w towarzystwie podobnych sobie pomocników daje się wszystkim we znaki; on to niedawno wystrzałem z dubeltówki zabił niejakiego Wodzińskiego, który, pomagając policji, gonił go po lasach; jemu także przypisują przed kilkunastu dniami popełnione zabójstwo administratora lasu, Głowińskiego.

Dziś udało się policji złapać wspólnika owego Gołębiowskiego, Stanisława Nortmana; ujęto go we wsi Adamowie, niedaleko od Tomaszowa.

Zeznania Nortmana prawdopodobnie umożliwią nareszcie złapanie samego herszta.

Żegluga parowa na Pilicy, między Tomaszowem i Inowłodzem, od paru tygodni już otwarta.

Statek wychodzi ztąd o godzinie 11-ej przed południem, a wraca, jeżeli są pasażerowie, o godz. 6-ej wieczorem.

Ze względu na kręte koryto Pilicy, komunikacja statkiem nie jest zbyt dogodną, gdyż z wodą jedzie się blizko dwie godziny, a z powrotem trzy.

Cena jazdy w każdą stronę wynosi 75 kop."

+ Echa płockie.

Korespondent nasz z Płocka pisze:

Straż ogniowa od pewnego czasu liczebnie znacznie się powiększyła; pożądanem byłoby, aby rada straży wyjednała jaki plac na urządzenie gimnastyki, gdyż proponowany placyk w alejach przy kanale jest zamały na postawienie budynku odpowiedniego do ćwiczeń strażackich.

Tabor narzędzi powiększyła świeżo nabyta drabina rozsuwana za rs. 95, a niedługo wykończone będzie płótno i worek ratunkowy.

Noszone dotąd czarne bluzy zastąpiono białemi; na początek obstalowano sztuk 40 i te zabierze oddział IV-ty.

Rada pomyśleć winna o sprawieniu oddziałowi toporników kasków metalowych, gdyż obecnie noszone są tak stare i zniszczone, że przy najmniejszem i najlżejszem uderzeniu pękają, skórzane zaś nie mają racji bytu, gdyż dla ludzi, pracujących w ogniu i narażonych na uderzenia, są za słabe.

Koszt sprawienia oddziałowi takich kasków nie będzie znaczny, a w części pokryty zostanie z dochodu, z projektowanego na ten cel przedstawienia teatralnego.

+ Klęska ogniowa.

Wieś Skrzeszewo pod Warszawą znacznie ucierpiała od pożarów, których w ubiegłym miesiącu wydarzyło się aż sześć.

Kilkanaście rodzin, pozbawionych dachu, zapasów zboża, a nawet inwentarza, znalazło się w opłakanem położeniu.

Cztery pożary wynikły z niewiadomej przyczyny, dwa zaś od pioruna.

NOTATNIK TERMINOWY.

— D. 10-go sierpnia, o godz. 6-ej po południu, w kancelarij zarządu przy ulicy Ogrodowej pod № 23-im, odbędzie się posiedzenie członków rady gospodarczej Archikonfraternji literackiej.

— D. 10-go sierpnia, w sali magistratu, odbędzie się półroczna sesja zgromadzenia rzeźników.

— D. 10-go sierpnia, w zarządzie zakładów górniczych Królestwa Polskiego w Suchedniowie, odbędzie się licytacja na dowóz materjałów: dla fabryki bzińskiej od rs. 18,050 kop. 34; dla białogońskiej od rs. 761 kop. 78; na dostawę: smarów do magazynów: suchedniowskiego i białogońskiego od rs. 1,365 kop. 35; przedmiotów metalowych do magazynów: suchedniowskiego i białogońskiego od rs. 720 kop. 72; koksu od rs. 9,359 kop. 61.

— D. 10-go sierpnia, w magistracie m. Rypina, odbędzie się licytacja na 3-letnią dzierżawę dochodu kasy miejskiej ze szlachtuza rypińskiego od rs. 800 kop. 30 rocznie; wadjum 240 rs.

— D. 10-go sierpnia, w urzędzie powiatowym noworadomskim, odbędzie się licytacja na 3-letnią dzierżawę dochodu kasy miejskiej noworadomskiej z opłat targowych, jarmarcznych, kopytkowych i mostowych w Noworadomsku od rs. 1,801 rocznie; wadjum 181 rs.

— D. 10-go sierpnia, w magistracie m. Łomży, odbędzie się licytacja na dwuletnią dzierżawę dochodu kasy miejskiej z 20-tu jatek rzeźniczych od rs. 731 rocznie; wadjum wynosi 74 rs.

— D. 11-go sierpnia, w urzędzie powiatowym pułtuskim, odbędzie się licytacja na trzechletnią dzierżawę dochodu kasy miejskiej z rzezi bydła w szlachtuzie miejskim pułtuskim od rs. 3,018 rocznie; wadjum 302 rs.

— D. 11-go sierpnia, w rządzie gubernjalnym suwalskim, odbędzie się licytacja na odnowienie zabudowania zarządu powiatu kalwaryjskiego od rs. 862 kop. 79; wadjum wynosi 86 rs.

— D. 11-go sierpnia, w zarządzie zakładów górniczych Królestwa Polskiego w Suchedniowie, odbędzie się licytacja na dowóz materjałów: 1) dla zakładu mostkowskiego od rs. 13,451 kop. 61; 2) na dostawę powrozów do magazynów: suchedniowskiego i białogońskiego od rs. 442 kop. 82; 3) na pomalowanie wyrobów w zakładzie białogońskim od rs. 120 kop. 34; 4) na przewóz wyrobów do Warszawy i innych miejsc od rs. 1,266 kop. 86; 5) na dostawę drzewa dla zakładu selpijskiego od rs. 3,750; 6) na wywożenie żużli z wielkich pieców od rs. 2,196 kop. 80.

— D. 12-go sierpnia upływa termin wnoszenia do kasy miejskiej drugiej raty podatków: szacunkowego i kwaterunkowego w Warszawie i na przedmieściach Stara i Nowa Praga. Po upływie tego terminu stosowana będzie do zalegających kontrybuentów egzekucja administracyjna.

ZE ŚWIATA.

× **Nadzwyczajny pojedynek.** Pisma węgierskie donoszą o pojedynku niesłychanie oryginalnym. W miasteczku jakiemś, w pobliżu Debreczynu, przyszło do zaciekłego sporu pomiędzy pewnym handlarzem zboża a maklerem miejscowym. Spór zakończył się bójką, a bójka spowodowała wyzwanie i pojedynek. Przeciwników z pałaszami w ręku ustawiono na mecie, poczem jeden z sekundantów dał hasło do walki. Hasło to jednak przebrzmiało bez skutku; obaj zapaśnicy, wyczekując widocznie zaczepki z przeciwnej strony, nie ruszyli się z miejsca. Po raz wtóry dane hasło przebrzmiało również bez rezultatu, wobec czego sekundanci oświadczyli, iż sprawę uważają za skończoną. Teraz jednak przyszło do nadzwyczajnego wypadku. Makler najniespodziewaniej podniósł szablę i zadał nią potężny cios w głowę kupca zbożowego, który ze swej strony ratował się ucieczką. Ajent popędził za uciekającym i kilkoma nowemi ciosami powalił go na ziemię. Wówczas to jeden ze świadków, nie wiele myśląc, rękojeścią trzymanej szabli zranił napastnika i, obezwładniwszy go, uratował życie kupca. Ajentowi wytoczono sprawę; postępek swój tłumaczy on napadem szału.

× **Epilog sprawy.** Zeszłego wtorku w jednej z sal licytacyjnych Paryża rozegrał się epilog głośnej swojego czasu sprawy Gouffé'go; w dniu tym na publicznej sprzedaży pozbyto się rzeczy, pozostałych po Eyraudzie i Gabrjeli Bompard. Między innemi przedmiotami sprzedano głośny kufer, w którym zapakowano zwłoki zabitego komornika, sznurek użyty w roli stryczka, walizki Eyrauda i Gabrjeli. Wszystko razem za cenę 300 fr. nabyła rodzina Gouffé'go, zamykając tym sposobem drogę do niepotrzebnych spekulacyj.

× **Na przegadanie.** W Limoges odbył się temi dniami turniej, jakich mało. Dwie z najlepszego towarzystwa miejscowego damy wyzwały się „na przegadanie". Chodziło o to, która z nich w przeciągu z góry oznaczonego czasu zdoła więcej wymówić wyrazów. Miały bez przerwy mówić trzy godziny. Młodsza z zapaśniczek, niezamężna jeszcze, stanęła na 203,560 wyrazach, starsza jednak, zamężna, a więc posiadająca pewną wprawę, przegadała ją z łatwością, wyrzuciła bowiem z siebie 296,000 wyrazów. Kronika milczy, w jaki sposób liczono wyrazy, dodaje jednak, iż wszyscy mężczyzni, świadkowie walki, po kilku już minutach zbiegli przerażeni.

× **Zmartwychwstały bandyta.** Jak się pokazało, mylną była wieść o śmierci głośnego bandyty Tiburzi'ego, postrachu Kampanji. Opryszek świeżo dał dowód istnienia swojego dotykalny, przesłał bowiem do kilku właścicieli ziemskich z Latium nakaz, aby mu wysoki złożyli okup. Ziemianie, w przekonaniu, iż Tiburzi nie żyje, ktoś zaś inny tylko pod niego się podszywa, nie przesłali okupu, z wyjątkiem jednego, który, pragnąc wyjść cało, na miejscu, wskazanem przez bandytę, złożył, zamiast pieniędzy, zapas wiktuałów i owoców. Darem tym wzgardził Tiburzi, wybierając sobie tylko dwie cytryny, za które po królewsku, bo po 5 lirów za sztukę zapłacił. Gorzej na oporze wyszli pozostali ziemianie, następnej bowiem zaraz nocy zgorzały winnice ich i ogrody, przyczem ponieśli strat na przeszło 100,000 lirów. Po wypadku tym policja znowu zajęła się urządzeniem obławy na opryszka.

× **Odfotografowany niedźwiedź.** O zabawnym wypadku donoszą z Madonne di Campiglio, miejscowości położonej na południowym stoku Alp. Towarzystwo złożone z 10 osób, zamieszkałych w miejscowym hotelu, przedsięwzięło wycieczkę do Valtinella i tu dowiedziało się, iż zrana tego samego dnia spotkano w górach w pobliżu potężnego misia. Wieść o niezwykłem w tej porze pojawieniu się niedźwiedzia wywołała niemałe zdziwienie, ale i chętkę ujrzenia z przyzwoitej odległości rzadkiego gościa. Daremnie jednak upatrywano go czas długi, niedźwiedź nie pokazał się więcej. Porzucając tedy myśl o nim, towarzystwo zajęło się zabawą, wśród której kazało się obecnemu wycieczce fotografowi odbić w grupie na

wieczną rzeczy pamiątkę. Po załatwieniu z płytą konieczynych operacyj, fotograf podał pierwszą odbitkę członkom wycieczki. Okrzyk zdziwienia rozległ się wśród obecnych, na tylnym planie bowiem fotografji widniał niedźwiedź, pochwycony w chwili, gdy, oglądając się po za siebie, przezornie dawał drapaka. Miś wynurzył się z kryjówki w momencie krytycznym i promienie słońca chwyciły go na płycie.

× O, zmienna fortuno! Zmarły niedawno Cyrus Field, ongi jeden z najbogatszych ludzi w Ameryce, zostawił po sobie zaledwie 350,000 dolarów majątku. Suma ta składa się z 50,000 dolarów w gotówce i 300,000 płynących z ubezpieczenia na życie.

BAŃKI MYDLANE.

Hojna pani.

— Cóżeś dała swojej służącej na imieniny?

— Widzisz, służąca moja pochodzi z bardzo porządnej familji. Zdawało mi się więc, że najlepiej zrobię, gdy położę jej na stolnicy bilety wizytowe, mój i męża, z napisem: „Z P. Im. d..."

*

Łatwy sposób.

Ojciec, który od lat już kilku radby wydać za mąż swoją córeczkę, przyjeżdża wraz z panną do miejscowości kąpielowej.

Po przyjeździe do hotelu:

— Numerowy—woła—proszę mi dać listę kąpielową.

Poczem, przejrzawszy listę gości, zwraca się do swego dziecięcia:

— Proszę cię, moja duszko, wybierz sobie ztąd... męża...

Na budowę kościoła na Pradze.

J. O. rs. 3.

Dla Kędzierskiej (Łucka № 9. m. 6).

Bezimiennie rs. 10.—C. rs. 1.

NEKROLOGJA.

Ś. † P.

Kazimierz Czajkowski,

obywatel m. Warszawy,

opatrzony św. Sakramentami, po długich i ciężkich cierpieniach, zasnął w Bogu dnia 5-go sierpnia 1892 r., przeżywszy lat 73. Pogrążeni w głębokim smutku: synowie, synowe i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo do górnego kościoła św. Anny (po-bernardyńskiego) dnia 9-go sierpnia, to jest we wtorek, o godzinie **11-ej** przed poł., a następnie na wyprowadzenie zwłok zaraz po skończonem nabożeństwie na cmentarz powązkowski.

Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. —1128

† Dnia 29-go lipca r. b. w Krzeszowie gub. lubelskiej zasnęły snem wiecznym

ś. p. Tuluś i Zosia Libiccy,

ukochane dzieci Stanisława, radcy prokuratorji i ś. p. Olimpji z Hinterhoffów. Zwłoki tymczasowo złożone zostały na miejscowym cmentarzu, a następnie przewiezione będą do Warszawy dla pochowania w grobie rodzinnym. 2933

Z OSTATNIEJ CHWILI.

Ks. Bismark bawił onegdaj przez półtorej godziny na dworcu szczecińskim w Berlinie, poświęcając czas ten przemówieniom do kilkutysięcznej publiczności, która przyjmowała go kwiatami, śpiewaniem *„Wacht am Rhein"* i *„Deutschland über Alles"*, tudzież fanatycznemi okrzykami. Książę oświadczył, że podróż obecna pozwala mu uspokoić się co do teraźniejszości i przyszłości Niemiec. Wycieczka przekonała go, że wszędzie w Niemczech znajduje się spory kapitał zapasowy wierności dla państwa. I w Austrji przyjęto go dobrze; gdy przed siedmioma miesiącami jechał do Wiednia, nie wiedział, jak go tam zalecono z Berlina (śmiech). Ubolewał, że nie może żyć w Berlinie, jako człowiek prywatny, bronił wreszcie prasy, która przed 30-tu laty gorszą była niż dzisiaj. O godzinie 1¾ pociąg ruszył dalej do Warcina wśród okrzyków na cześć księcia, jego rodziny i przymierza z Austrją.

Wystawa berlińska dotąd nie pogrzebana! Prof. Delbrück i radzca Kylmann zawiązali komitet dla agitowania w jej interesie; wydano odezwę do narodu i wpływać będą usilnie na rząd.

Policja paryzka aresztowała we czwartek, wskutek wskazówek londyńskich, znowu dwóch niebezpiecznych anarchistów. Jeden z nich przybył świeżo z Anglji, nazywa się Agresti, jest włochem, wydalanym już nieraz z Francji; drugi paryżanin Porret, słuchacz praw. Nie ulega wątpliwości, że obaj byli w porozumieniu z Parmeggianim i mieli uczestniczyć w jego akcji dynamitowej.

Sudan francuzki otrzymał nowy zarząd, mający położyć kres dalszemu rozprzestrzenianiu się terytorjalnemu, a rozpocząć erę wewnętrznego rozwoju ekonomicznego i administracyjnego. Pułkownik Archinard mianowany został w tym celu naczelnym komendantem Sudanu; dowództwo wojskowe obejmie kto inny.

Z Tangeru donoszą, iż sułtan Mulej Hassan, po odjeździe sir Evana Smitha z Fezu, ustanowił komisję z ośmiu członków, która udać się miała niezwłocznie do Tangeru celem nawiązania nowych rokowań z misją angielską. Sułtan dał się wszakże nakłonić doradzcom europejskim do odroczenia wyjazdu rzeczonej komisji do chwili dokonania zmiany gabinetu angielskiego.

W Murcji hiszpańskiej podnieśli znowu rokosz chłopi. Trzy pułki piechoty i jazdy wysłano z Sewilli do Kartageny. Cała załoga wysp Balearskich odpłynęła również do Alikante i Murcji.

Rząd indyjski zaproponował emirowi afgańskiemu zjazd w Dżelalabadzie z naczelnym wodzem armji indyjskiej, lordem Robertsem, który przybędzie z odpowiednią eskortą.

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

CHOLERA.

Petersburg 7-go sierpnia. (*Tel. Ajen. półn.*)— Departament lekarski wzywa poddanych rosyjskich obojga płci, którzy ukończyli za granicą kurs nauk lekarskich, do niesienia pomocy zapadającym na cholerę w Rosji.

Wiedeń 8-go sierpnia. (*Tel. Ajencji północ.*)— W Szczakowie było w sobotę 4 wypadki podejrzane, przyczem 1 człowiek umarł.

Londyn 8-go sierpnia. (*Telegr. Ajen. półn.*) — W zeszły piątek było w Teheranie 25 śmiertelnych wypadków cholery.

ZNIŻENIE TARYF.

Berlin 8-go sierpnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Minister skarbu Miquel przewodniczyć będzie komisji, która obradować ma ze strony niemieckiej nad propozycjami zobopólnemi, co do zmiany niektórych pozycyj w taryfach Niemiec i Rosji.

MITYNG.

Paryż 8-go sierpnia. (*Telegr. pr. Kur. W.*)— W cyrku Fernando odbył się wczoraj mityng, celem założenia protestu przeciw egzekucjom sofijskim. Zebrało się około 20,000 ludzi, w ich liczbie deputowani grupy bulanżerowskiej, Millevoy i Roche, którzy zabierali głos. Przyjęto rezolucję, potępiającą Stambułowa i księcia Ferdynanda.

ROZMOWA Z LEONEM XIII-ym.

Rzym 8-go sierpnia. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Organy watykańskie stwierdzają, że pani Séverine pofałszowała wiele ustępów krótkiej rozmowy, jaką zaszczycił ją w dobrej wierze Leon XIII-ty.

ŚWIĘTO KOLUMBA.

Rzym 8-go sierpnia. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Dotąd zapowiedziano przybycie sześćdziesięciu okrętów różnych narodów do Genui dla powitania króla Humberta.

MORD W WAGONIE.

Rzym 8-go sierpnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Z Florencji donoszą, że biskup z Foligno zamordowany został w wagonie kolei.

SPRAWA MAROKKAŃSKA.

Londyn 8-go sierpnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Sir Evan Smith miał w Tangerze rozmowę z korespondentem *Timesa*, w której zaprzeczył wiadomościom o stanowczem zerwaniu układów z sułtanem marokkańskim i wyraził nadzieję, że powiedzie mu się zawrzeć umowę handlową.

Petersburg 7-go sierpnia. (*Tel. Aj. półn.*) — Według wiadomości po dzień 15-ty lipca, zebranych przez departament rolnictwa, w ogólnem przecięciu dla Rosji europejskiej, żyto i inne zboża tegorocznego zbioru nietylko wystarczą zupełnie na potrzeby wewnętrzne, ale nawet powinna okazać się przewyżka.

Petersburg 7-go sierpnia. (*Tel. Aj. półn.*)— *Graždanin* słyszał, że nową ustawę miejską rozkazano wprowadzić w stolicach i miastach gubernjalnych bezwłocznie, a w miastach powiatowych w roku przyszłym.

Petersburg 7-go sierpnia. (*Tel. Ajen. półn.*) — *Gaz. Juridicz.* donosi, że prawo o wynajmie robotników do fabryk i o dozorze nad fabrykami postanowiono rozciągnąć na Królestwo Polskie.

Petersburg 8-go sierpnia. (*Tel. Ajen. półn.*) — *Graždanin* słyszał, że w tych dniach nastąpi rozkaz natychmiastowego utworzenia we wszystkich miastach gubernjalnych nowych zarządów miejskich.

Petersburg 7-go sierpnia. (*Tel. pr. K. W.*) — Na wczorajszych wyścigach w biegu o nagrodę Cesarską, wynoszącą około 6,000 rs., pierwszym stanął u mety „Konkurent" stadniny rządowej w Janowie, drugą za nim była „Lady Henri" własność pp. L. Grabowskiego i G. Zielińskiego. Nagrodę „Newy" rs. 2,000 wygrała „Madame de Pompadour" p. L. Grabowskiego. Nagrodę „Janowską" rs. 1,000 również zdobyła klacz p. L. Grabowskiego „Duchesse de Berry", a drugą w tym biegu była „Tzigane" p. J. Reszkego.

Charków 7-go sierpnia. (*Telegr. Ajen. półn.*)— Przybył tu biskup sufragan eparchji mohylewskiej, ks. Simon, dla poświęcenia nowego kościoła katolickiego w Charkowie.

Wiedeń 8-go sierpnia. (*Tel. pr. K. W.*) — Według ogłoszonego programu urzędowego, cesarz przybędzie do Lwowa d. 30-go b. m. o godzinie 3¼ po południu i zabawi tamże do d. 2-go września.

Berlin 8-go sierpnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Nowy poseł włoski przy dworze berlińskim, jen. Lanza, przybędzie tu w końcu sierpnia.

Królewiec 8-go sierpnia. (*Tel. Ajencji półn.*)— Wskutek trudności przy przebywaniu granicy pruskiej, tutejszy komitet dla niesienia pomocy żydom emigrantom został zamknięty.

Rzym 8-go sierpnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Z powodu obchodu Kolumba przyszło do bójki pomiędzy liberałami i katolikami.

Konstantynopol 8-go sierpnia. (*Tel. pryw. K. W.*) — W Platana, koło Trapezuntu, zmarły dwie osoby na cholerę.

Berlin 8-go sierpnia. (*Tel. pr. Kur. War.*) —

Ruble w gotówce 207 85 (onegdaj 207.60)

Ruble na dostawę 208 25 (onegdaj 207.75)

Z SĄDÓW.

Wichrzyciele przed sądem.

(Sprawozdanie specjalne *Kurjera Warszawskiego.*)

Łódź, d. 6-go sierpnia

W dniach 4 i 5-ym b. m. II-gi wydział kryminalny piotrkowskiego sądu okręgowego zasiadał w Łodzi celem osądzenia czternastu spraw, wytoczonych przeciw podżegaczom i uczestnikom w strejkach majowych i wynikłych w następstwie zaburzeniach ulicznych, w gwałtach dokonanych na mieniu i osobach łódzkiej ludności żydowskiej.

Komplet sądu składali: prezydujący—p. S. Firsow, członkowie: Ch. A. Szestakow i P. F. Rudniew; sekretarz—L. Łoś. Wnioski oskarżające podawał towarzysz prokuratora, N. A. Grygorjew, podsądnych bronili: w pierwszym dniu adwokat przysięgły p. Beithilel, w drugim—adwokat przysięgły p. Gieguźyński.

W pierwszym dniu sądzono spraw siedem, a mianowicie:

1) Przeciw robotnikom: Karolowi Detke i Michałowi Stanaszakowi, oskarżonym na mocy zeznań świadków o podżeganie do strejku robotników fabryk: Ernesta Webera i Wiesa. Namówiwszy do zaprzestania pracy robotników fabryki Webera, tłum, podburzany przez obu oskarżonych, wyruszył do fabryki Wiesa, gdzie krzykiem i groźbami zniewolił fabrykanta do zwolnienia robotników od zajęć, tych ostatnich zaś do zaniechania pracy. Ze względu na to, iż strejkujący robotnicy w danym wypadku nie stawiali fabrykantowi żadnych żądań podwyższenia płacy, obrońca domagał się zmiany kwalifikacji oskarżenia o zmowę, karaną na mocy § 1358 c. 3 kod. kar. Po wysłuchaniu repliki prokuratora, uza-

sadniającego stosowanie pomienionego artykułu samem istnieniem przyczyn natury ekonomicznej, sąd skazał obu podsądnych na dwa miesiące więzienia.

2) Przeciw Janowi Swiatło i Teofilowi Kwaszniewskiemu, obwinionym o pobicie starozakonnego Mendla Janowskiego przy ul. Piotrkowskiej, przed domem Saksa. Zeznania świadków udowodniły, iż obaj podsądni bili Janowskiego kijami po głowie w chwili, gdy ten, jadąc dorożką, zatrzymany przez tłum, wybiegł z niej i chciał się schronić do domu Saksa. Prócz tego udowodniono, iż Kwaszniewski wyrwał napadniętemu srebrny zegarek z kieszeni. Wskutek pobicia Janowski chorował trzy tygodnie. Podsądni do winy nie przyznali się. Skazano ich: Jana Swiatło na 1 rok, Teofila Kwaszniewskiego na 1½ roku rot aresztanckich, ewentualnie więzienia z pozbawieniem niektórych praw szczególnych. Po ogłoszeniu wyroku wyprowadzony z sali posiedzeń Kwaszniewski zdołał zbiedz bez śladu.

3) Przeciw Wojciechowi Ludwickiemu vel Ludwiszakowi i St. Zielińskiemu, oskarżonym o udział w strejku i podżeganie do niego. Dla braku dowodów obu uniewinniono.

4) Również uniewinniono oskarżonych o toż samo Kazimierza Nowaka, Walentego Chrzanowskiego, skazując natomiast Józefa Sobocińskiego i Wincentego Burzyńskiego vel Bursztynkiewicza na 3 tygodnie aresztu na zasadzie § 38 ust. o kar.

5) Michała Andrzejczaka, oskarżonego o opór władzy i zelżenie strażnika, skazano na 3 miesiące więzienia.

6) O zadanie ran lekkich i pobicie tkacza Michała Nissenholza stanęło przed sądem trzech oskarżonych: Jan Ciurapski, Franciszek Gnidziński i Paweł Szymarski. Poszkodowany zeznał, co świadkowie stwierdzili, iż w dniu 5-ym maja, o godzinie 2-ej po południu, wracając do domu, przy ul. Drewnowskiej na Bałutach został już w bramie domu napadnięty przez tłum, w którym poznał oskarżonych, i otrzymał trzy lekkie rany w głowę. Oskarżeni do winy nie przyznali się. Po wysłuchaniu wniosków prokuratora, obrońcy i naradzie, sąd wyniósł wyrok, skazujący trzech podsądnych, każdego na jeden rok rot aresztanckich, ewentualnie więzienia, z pozbawieniem praw szczególnych.

7) Ostatnią, sądzoną w pierwszym dniu kadencji, była sprawa przeciw Antoniemu Jaworskiemu, Józefowi Sobczakowi, oraz Stanisławowi i Michałowi Suzańskim, obwinionym o znęcanie się nad starozakonnym dorożkarzem Scheinholzem, zatrzymanym przez tłum przy ul. Aleksandrowskiej, ściągniętym z kozła przez Jaworskiego zbitym i skopanym nogami. W znęcaniu się główną rolę grał stary Suzański (Stanisław—ojciec). Prócz tego, napadniętemu dorożkarzowi skradziono pieniądze i zegarek. Podsądnych skazano: Michała Suzańskiego na 2 miesiące więzienia, trzech pozostałych na rok rot aresztanckich, ewentualnie więzienia, z pozbawieniem praw szczególnych.

W dniu drugim kadencji na wokandzie figurowało spraw siedem:

1) Przeciw Antoniemu Walczakowi i Józefowi Plackowi, obwinionym o czynny udział, w rozbiciu i splądrowaniu trzech szynków i sklepu z papierosami przy ulicy Widzewskiej. Winnych skazano: pierwszego—na półtora roku rot aresztanckich (ewent. więzienia) z pozb. praw szczególnych, drugiego na 2 m. więzienia.

2) Obwinionych o zaburzenia i pogromy uliczne, Tomasza Fronczaka, Mikołaja Andrzejczaka, Tomasza Terpiłę i Józefa Graczyka skazano: pierwszych dwóch na 1 rok.

3) W sprawie o splądrowanie domu Tornera przy ulicy Nowomiejskiej na ławie oskarżonych zasiadło osób 13, obwinionych o wyłamanie bramy w pomienionym domu i zrabowanie szynku Icka Rosensafta. Po wysłuchaniu wniosku prokuratora i obrońcy, sąd wydał wyrok, skazujący wszystkich podsądnych: czterech niepełnoletnich na 2 m. więzienia i 9-ciu pełnoletnich — na 1 rok rot aresztanckich z pozb. praw szczególnych.

4) Przeciw Stanisławowi Wieruszyńskiemu, oskarżonemu o pogromy i zabicie żyda niewiadomego nazwiska. Ze śledztwa okazało się, iż W. w rozruchach ulicznych udział przyjmował, zabitego izraelitę uderzył dwa razy kijem, śmierci mu jednak nie zadał. Sąd skazał Wieruszyńskiego na 8 miesięcy więzienia.

5) Wojciecha Jędrzejczaka, oskarżonego o pobicie kozaków podczas pełnienia przez nich obowiązków służbowych, skazano na 3 miesiące więzienia.

6) Franciszka Konczyńskiego, oskarżonego o pogromy i udział w zaburzeniach ulicznych, dla braku dowodów, uniewinniono.

7) Józefa Wawrzyka, za podmawianie do strejku, skazano na 3 miesiące więzienia.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Panu Krug., stałemu prenumeratorowi.* — Specjalnych szkół tkackich i chemicznych u nas niema, wszakże według nowego programu, świeżo zatwierdzonego dla wyższej szkoły rzemieślniczej w Łodzi, przędzalnictwo i tkactwo wykładane będzie już w IV-ej klasie. Najlepsze szkoły przędzalnicze i tkackie znajdują się w Miulhuzie w Alzacji, nauka w nich jednak jest bardzo kosztowna, sam wpis bowiem, oprócz wielu drobnych wydatków, wynosi 800 marek. Kurs jednoroczny, od d. 1-go października do 1-go sierpnia; kwalifikacja naukowa: patent z ukończenia średniego zakładu naukowego, t. j. gimnazjum lub szkoły realnej.

— *Panu R. Nowickiemu.*— Malarnia dekoracyjna przy teatrach warszawskich uczniów na naukę nie przyjmuje, lecz tylko ludzi już zupełnie w fachu tym uzdolnionych.

— *Panu M., stałemu prenumeratorowi.*—P. minister oświaty wyjechał na czas dłuższy za granicę; obowiązki zarządzającego ministerjum pełnić będzie zastępczo towarzysz p. ministra, ks. Wołkoński.

— *Stałemu czytelnikowi w Białymstoku.* — Kandydat do szkoły sztygarów w Dąbrowie górniczej winien mieć 15 lat skończonych, a nie więcej nad lat 20. Podanie o przyjęcie wraz z potrzebnemi dokumentami należy złożyć w sierpniu.

— *Prenumeratorowi z nad Pilicy.* — Chcąc założyć lombard prywatny, trzeba przedewszystkiem posiadać odpowiedni fundusz, kapitał zaś, jakim pan rozporządza, nie wystarcza nawet na złożenie wymaganej kaucji. Zresztą, czyż niema już innej drogi do uczciwego zarobkowania, jak tylko wypożyczanie na fanty?

— *X X B—1892.*— Mówi się: Zenio, Zezonek; Morcio, Munio; Mikołajek.

— *Panu St. J., prenumeratorowi z ul. Chmielnej.*— Świadectwo z ukończenia dwóch klas nie jest dostateczną kwalifikacją naukową do wstąpienia do wojska w charakterze ochotnika, należy koniecznie mieć świadectwo z 6-iu klas gimnazjalnych lub realnych, albo też złożyć specjalny egzamin według programu, ułożonego przez ministerjum wojny.

— *Panu M. Frucht.* — Klinika dra Ołtuszewskiego mieści się przy ulicy Długiej pod № 8-ym. O warunkach leczenia najdokładniej poinformuje się sz. pan na miejscu.

— *Pannie Irenie.* — Wykłady w klasie dykcji i deklamacji przy Towarzystwie muzycznem rozpoczną się na początku września. Opłata za półrocze wynosi rs. 30. Wykładają pp. Kotarbiński, Szymanowski i Grubiński.

— *Panu H. R., stałemu czytelnikowi.*— 1) O ile możemy sądzić z pobieżnego opisu, to przytoczone monety nie przedstawiają większego zainteresowania, są one bardzo pospolite; dla dokładnego określenia prosimy o wyraźne odbitki. 2) Przysłowie łacińskie: *bis dat qui cito dat* oznacza: podwójnie daje, kto prędko daje. 3) Zupełne wydanie dzieł Józefa Kremera wyszło staraniem księgarni nakładowej S. Lewentala w 12-tu dużych tomach, ozdobionych wieloma ilustracjami, cena obecna rs. 7; można nabywać tomami.

GIEŁDA.

Warszawa 8-go sierpnia.

Dzisiejsze poranne szacowania berlińskie zapowiadały 207.50, 207.50 w poszukiwaniu, 207.75 i 208, co się równa 48.20, 48.12½ i 48.07½ bez kosztów), a otrzymane nadto depesze twierdziły, iż rozpoczęte rokowonia traktatowe wzmocniły tendencję giełdy tamtejszej w ogóle, równie, jak i usposobienie dla rubli. Petersburg cenił Londyn z odbiorem natychmiastowym po rs. 9.81, zaznaczając jednocześnie, iż sytuacja jest prawie bez zmiany. Nasze zebranie wobec tych wiadomości rozpoczęło obroty dość tanim kursem 48.12½ (równia 207.75 m. bez kosztów) za Berlin wpłatowy, lecz podniosło tę cenę, gdy się okazało, iż liczba oddawców jest bardzo ograniczona. W końcu giełdy osiągano za krótki Berlin 48.20 (t. j. 207.50 m. za 100 rs.). Różnice tworzyły dziś 7½ kop. na korzyść Berlina i 15 kop. na korzyść rubli przy porównaniu onegdajszego kursu końcowego. W dostawach robiono dziś dość dużo. Sprzedano dostawy z odbiorem stałym w końcu września r. b. po 47.90, 47.92½, 47.95, 48 i 48.02½ i w końcu b. m. 48.07½ i 48.10.

Waluty obce średnim ruchu. Krótkim **Berlinem** obracano po 48.12½, 48.15, 48.17½ i 48.20, przy kursach zasadniczych po 48.12½ i 48.15. Inne niemieckie krótkoterminowe miasta bankowe oddawano po 48.25. **Londyn** krótki, **Paryż** krótki i **Wiedeń** krótki bez ruchu.

Wartość walut nie notowanych urzędownie: przekazy krótkie na Londyn 9.80, na Paryż 39.20 i na Wiedeń 82.45.

W papierach obroty średnie, przy tendencji bez zmiany. Żądano za **listy likwidacyjne** po 99.25 i 98.90, względnie do wielkości odcinków, a otrzymano po 98.90 za kilkanaście tysięcy rubli w sztukach po rs. 1,000. **Pożyczki wschodniej** kupiono kilkanaście tys. rubli II em. opatrzonych stemplem niemieckim po 103, oraz kilka tysięcy III em. po 104.50, przy zaofiarowaniu po 103.25 II em. i po 104.75 III-ej emisji. Zabrano kilka pożyczek premjowych z r. 1864-go po 235.75. **Pożyczkę** 4% wewnętrzną I serji z roku 1887-go ceniono po 95.75, i po 95.60 trzy następne serje., bez nabywców.

Listy zastawne ziemskie 5% starano się umieścić po 103.10 I-ej ser. i po 102.80 cztery następne serje, a umieszczono kilka tysięcy I s. po 102.95. **Listy zastawne** 5% m. Warszawy ofiarowano po 102.50 I i II-ej s., po 102.40 III-ej s. 102.10 IV s. i 101.85 V i VI s., wzięto zaś kilka tys. V-ej serji po 101.80.

Obligi kanalizacyjne m. Warszawy chciano zbywać po 101.25.

W żądaniu kupony celne po rs. 1.57.

Godzina 12. Usposobienie giełdy dla walut obcych mocne, lecz wyczekujące.

Nieurzędowe kursa żądane: za Berlin krótki 48.25, za Londyn krótki 9.80, za Paryż krótki 39.20 i za Wiedeń krótki 83.50. *W. O.*

Okowita. Wiadro 100% rs. 10.74³/₁₀ *netto.* Wiadro 78% rs. 8.55—2%. Dowozy i zapasy duże. Usposobienie bardzo słabe. Cena warsz. Tow. ocz. i sprzed. spirytusu rs. 10.75 za 100%.

Sprawozdania z targów.

Targ zbożowy na placu Witkowskiego w dniu 8-ym sierpnia.— Usposobienie targu coraz słabsze, przy obfitych dowozach. Pszenicy wystawiono na sprzedaż 500 korcy, za wyborowy towar płacono do 7.65, białą kupowano po 7.10 i 7.25, pstrą po 7 rs. Dowozy żyta wynosiły 1500 korcy, wyborowe gatunki oddawano po 4.50 do 4.90, średnie po 4.35. Owsa 300 korcy rozsprzedano stosownie do gatunku po 2.80 do 3.30.—Wczoraj na targ praski dowieziono 17 wagonów, w tem 6 żyta, 9 owsa, 1 gryki i 1 kaszy jaglanej. Żyto słabo, wyborowe 85—88 kop., średnie 78—83 kop., ordynaryjne bez obrotu. Owies mocno, wyborowy 100 do 104 kop., średni po 95—98 kop. kop., ordynaryjny 88—92 kop. Gryka mocno 118 do 120 kop. Jęczmień spokojnie 68—84 kop. Kasza jaglana spokojnie, 110 do 130 kop. Kukurydza słabo 66—68 kop.

— **Magazyny tranzytowe** przy stacji Praga kolei warszawsko-terespolskiej.

Sprawozdanie z dnia 8 sierpnia 1892-go r.

	wyszło:		przyszło	pozostaje:	
Żyta	1	wag.		21	wagonów
Owsa	2	"	6	17	"
Mąki żytniej . .	—	"		6	"
Mąki pszennej .	—	"		9	"
Kaszy jaglanej .	3	"	1	31	"
Kaszy gryczanej .	—	"		5	"
Ryżu	—	"		2	"
Pszenicy	—	"	8	28	"
Jęczmienia	1	"		26	"
Grochu	1	"		1	"
Gryki	1	"		1	"
Cebuli	—	"		—	"
Fasoli	—	"	1	1	"
Łoju	—	"		2	"
Makuchów . . .	—	"		—	"
Mąki kartoflanej	—	"		14	"
Cukru	—	"		—	"
Rodzynków . . .	—	"		—	"
Kukurydzy . . .	1	"		4	"
Mąki kukur. . .	—	"		4	"
Razem .	9	wag.	11	172	wagonów

Ceny zboża wynosiły:

	od	do	
Pszenica . . .	od 110	do 126	kop. za pud
Żyto	od 84	do 95	" "
Jęczmień . .	od 86	do 94	" "
Owies . . .	od 85	do 102	" "
Kasza jaglana .	od 110	do 130	" "
Kukurydza . .	od 67	do 70	" "
Gryka	od 114	do 118	" "

Węgle kamienne—mocno, bez zmiany. Dowóz węgla do Warszawy nie przekracza potrzeb, a wywóz do Cesarstwa jest wciąż znaczny i zapotrzebowania fabryczne są coraz większe, skutkiem czego nawet w porze letniej ceny trzymają się. Płacono za wagon węgla z odbiorem na stacji towarowej kolei warszawsko-wiedeńskiej rs. 76 do 83 bez rozwózki.

Cement pozostaje w usposobieniu mocnem, z powodu bardzo znacznego zapotrzebowania w całem Cesarstwie, jakiego po długiem szeregu lat niepomyślnych wcale się nie spodziewano i do którego fabryki się nie przygotowały. Ceny obecne w sprzedaży hurtowej wynoszą rs. 4.20 za 10 pud. i rs. 4.10 za 9 p. 30 f. franco fabryka; w Warszawie odpowiednio drożej.

Nafta bez zmiany. Towar loco notują w Carycynie wyżej 20 kop. bez kosztów, w Warszawie sprzedają po rs. 1.09 franco rezerwoar z akcyzą. Na dostawę nie ma wcale sprzedających.

Chmiel. Norymberga 30-go lipca. — Położenie tutejszego rynku pozostało bez zmiany. Obroty w ubiegłym tygodniu wynosiły 150 bel. Za wyborowy towar płacono 120 do 125 m., za średni 105 do 115 m., ordynaryjny 85 do 90 m., za chmiel z r. 1890-go 40 do 50 m.

Libawa dnia 1-go sierpnia.—Żyto (z gwarancją 120 f. hol.) bez zmiany, suche litewskie po 113 kop. w poszukiwaniu, kurlandzkie 113 kop. w poszukiwaniu, russkie po 113 kop. w poszukiwaniu. Pszenica bez ruchu. Owies biały mocniej, kurlandzki i litewski wyborowy 93 do 95 kop. w poszukiwaniu, litewski dobry 80 kop. w poszukiwaniu, dobry russki 79 do 82 kop. w poszukiwaniu, wyborowy 99—96 kop. w poszukiwaniu, owies czarny słabiej, 86 do 87 kop. w poszukiwaniu. Jęczmień słabiej, dobry kurlandzki, 76 do 77 kop. w poszukiwaniu, na paszę suchy 74 do 75 kop. w poszukiwaniu, russki (z gwar. 100 funt. hol.) 77 kop. w poszukiwaniu. Hreczka (z gwar. 100 funt. hol.) 103 kop. w poszukiwaniu. Groch suchy mocniej, na paszę 88 do 89 kop. w poszukiwaniu. Bób 90 kop. w poszukiwaniu. Wyka i fasola bez obrotów. Siemię lniane spokojnie, litew. 7-miarowe 142 kop. w poszukiwaniu, russkie 7-miarowe 141—142 kop. w poszukiwaniu, stepowe 7-miarowe 149 do 151 kop. w poszukiwaniu, 6-miarowe 130 kop. w poszukiw. Makuchy lniane spokojnie, russkie wyborowe 96 do 110 kop. w poszukiwaniu. Makuchy konopne bez ruchu. Otręby pszenne grube 58—60 kop. w poszukiwaniu, średnie 49—50 kop. w poszukiwaniu. Siemię konopne i lnicy nie notowano. Dowóz w dniu 29 i 30-ym lipca r. b. wynosił: 12 wagonów żyta, 1 wag. jęczmienia, 26 wag. owsa i 165 wag. różnych innych towarów.

Zapasy zboża w Gdańsku wynosiły w dniach:

	31 lipca 1892 r.	30 czerwca 1892 r.	31 lipca 1891 r.
	t	o n	n
Pszenicy	431	2,393	4,155
Żyta	628	3,710	701
Jęczmienia	429	268	—
Owsa	20	110	114
Grochu	86	140	53
Kukurydzy	25	46	—
Wyki	146	155	39
Bobu	231	263	—
Lnicy	175	143	22
Siemienia konopnego	8	3	21
Rzepaku i rzepiku	371	400	1,218
Siemienia lnianego	20	23	26
Łubinu	7	5	20

Sprawozdanie meteorologiczne
(według spostrzeżeń stacji warszawskiej)

z d. 6-go sierpnia 1892 r.

	Barom.	Wilgot.	Wiatr	Temp. C.		Temp. R.
D. 5-go g. 9 w.	751.3	60	Z	14.8	=	11.8
D. 6-go g. 7 r.	753.3	59	Z	17.5	=	14.0
„ g. 1 pp.	753.3	37	ZPd	20.2	=	16.1

W ciągu d. 5-go b. m. Temperatura najniższa C. 12.6 = R. 10.0
„ najwyższa C. 20.2 = R. 16.1
Wysokość wody spadłej mm. 0.0.

— W instytucie moim (Złota 35) dopełniam rewakcynacyjnych szczepień **OSPY** młodzieży i kandydatom oraz kandydatkom do szkół po rs. 1 od osoby z natychmiastowem wydaniem świadectwa, ważnego bez marki i w formie przepisanej. Sprzedaż i rozsyłka limf (kop. 50 za 1—2 szczepień) oraz detrytu po kop. 5 za szczepienie w bańkach od 10 szczepień). ***Porto kop. 25.***
Dr Tymoteusz Stępniewski, Złota 35. 2898

AZOWSKO-DOŃSKI BANK HANDLOWY
Oddział w Warszawie.

Podejmuje się kupna i sprzedaży papierów procentowych i monet. Ubezpiecza od amortyzacji pożyczki premjowe. Udziela pożyczek na zastaw papierów procentowych. Otwiera rachunki specjalne zabezpieczone kaucją w papierach procentowych. Wydaje przekazy na ważniejsze miejcowości w Cesarstwie, Królestwie i zagranicą. Dyskontuje weksle. Przyjmuje do inkassa weksle oraz inne pieniężne dowody. Wydaje bilety lokacyjne przyjmowane jako kaucja przez urząd akcyzy. **Płaci od** sum umieszczonych na zwyczajnym rachunku bieżącym **1½%**, od sum na warunkowym rachunku bieżącym z 5-dniowem wymówieniem **2½%**, od składanych w zamian za bilety lokacyjne depozytów bezterminowych do zwrotu po miesiącu na żądanie **3%**, od depozytów 3-miesięcznych **3½%**, od depozytów 6-miesięcznych **4%**, od depozytów rocznych **4½%**, od depozytów z terminem dłuższym nad roczny stosownie do umowy. 710r

— Przy ***Domu Zdrowia dra Ołtuszewskiego*** (Długa nr 8) i pod jego kierunkiem otwarty został oddział dla stałych i przychodnich chorych z cierpieniami ***krtani, jamy nosogardzielowej i zboczeń mowy:*** jąkanie, wadliwe wymawianie, mowa nosowa itd. 2680

Dentysta L. Szwarcmacher
Marszałkowska nr 120. Przyjmuje od 10—6 po poł. Choroby zębów, plombowanie, zęby sztuczne. 2789

Droga żelazna
Warszawsko-Terespolska

podaje do wiadomości, iż na stacji Warszawa (Praga) sprzedają się bilety okólne do 22 kombinacyj, obejmujących ważniejsze miasta i miejscowości Cesarstwa, z obniżką 30—40% od normalnej taryfy pasażerskiej. 1121r

Wykaz wspomnianych kombinacyj, oraz przepisy co do użytkowania biletów okólnych zamieszczone zostały w nrze 337 „Zbioru taryf dr. żel. ros.", jak również wywieszone zostały na wspomnianej stacji.

Magazyn Bielizny
E. ROGOZIŃSKIEJ
egzystujący lat 25 przy ulicy Elektoralnej, przeniesiony został na Senatorską nr. 24. 2667

EMILJA GLEŃ,
właścicielka pracowni sukien, Żabia nr 9, wyjechała za granicę. 2930

Urzad starszych zgromadzenia rzeźników

zawiadamia niniejszem, że w dniu 29 lipca (10 sierpnia) r. b., to jest w nadchodzącą środę, o godzinie 6-ej po południu, w sali magistratu odbędą się wybory na starszego i podstarszego.

Starszy zgromadzenia
2921 ***K. Tonn.***

— Dr **J. SZNABL** powrócił do Warszawy. 2931

— Dr med. **J. PAWIŃSKI** wyjechał za granicę. 2882

Dr med. Marjan Kulczycki
osiadł stale w Zakopanem. Mieszka: Kasprusie, dom p. Świecha. 1129r

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— B. B. B.—Nieobecność moja i inne okoliczności, postawiły mnie w położeniu, żem nie mógł wysłać wcześniej do ciebie żadnego listu. Tęsknotę moją za tobą ożywia błoga nadzieja ujrzenia cię wkrótce; zanim to nastąpi pamiętaj o wiernym ci przyjacielu, jak on gorąco pamięta o tobie.
2895 Kochający K. K. K.

— Eldorado.—Daremnemi będą moje usiłowania, jeżeli wola twa ich nie poprze. Co do mnie, jak byłem tak i jestem dla ciebie niezmiennym. 2896

— „Prawda Rs. 3,000" prosi o nieprzysyłanie ofert, ponieważ wybór już zrobionym został. 2932

— Braganzzy.—Niosę ci dzięki serdeczne za czynioną mi nadzieję; starać się będę usilnie, aby przez nas upragniony projekt ziścił się z pożądanym skutkiem. Wyprawiłem już do ciebie kilka korespondencyj lecz te widocznie zaginęły.—D. 3 sierpnia. 2916

— Braganza.
Pobyt mój przeciągnie się 10 dni po nad czas oznaczony, dlatego też proszę o wiadomości bez których już tak dawno się obywać muszę. Strasznie to przykro. 1111r

— Braganza.
Nareszcie wiem co się z tobą dzieje. Niepewność tak długa była bardzo przykrą. Niedługo już skończy się moja męka. Pisać możesz bez obawy. 1122

— Braganzzy—27.—Wróciłam w najpożądańszym stanie zdrowia. Bądź pewnym, że uczucia moje dla ciebie są niezmienne a prócz tego i przekonaną o tem, iż przez osobę zaufaną, którą znasz, przedsiębiorę niezwłocznie działanie dla osiągnięcia naszych życzeń wzajemnych. Niejesteś w miejscu — a więc gdzie?—donieś mi o tem—i przyjm łaskawie me pozdrowienia serdeczne. 2856

— Akacji.—Szczęśliwy jestem, żem cię zobaczył; wróżbita powiedział, że będzie pomyślnie, abyś ty wytrwała w swojem.
2934 D. 3 sierpnia.

— B. B. B.—Gniewałem się, nie mając dotychczas wiadomości, teraz uspokojony i proszę łaskawie zawiadomić jak zdrowie i kiedy wrócisz. U mnie dość dobrze. Pozdrowienie i pamiętaj o twoim K. K. K.

NOWE WYDAWNICTWO MAURYCEGO ORGELBRANDA w Warszawie.

Teorja i Praktyka Rolnicza i Przemysłowa.
I. CEGLARSTWO.

Glina i jej własności, przyrządzanie i wyrób dobrej cegły wszelkich gatunków, cegły ozdobnej, gzemsów, rur drenowych, dachówek i t. p.

Z 87 drzeworytami w tekście.

Według własnych i obcych najnowszych doświadczeń z różnych dzieł ułożył

F. O. Wilkoński.

Cena rs. **1.50** k., z przesyłką rs. **1.70** k.

W dalszym ciągu wyjdą: II. **Gospodarstwo rybne.** III. **Pszczolarstwo** i inne. 1127r

KOMISJA
Wojskowo-Budowlana
w Jabłonnie,

niniejszem ogłasza, że licytacja na wyprawę i tynkowanie ścian na summę rs. 18,000, ma się odbyć we Wtorek 11 (23) Sierpnia, o godzinie 12-ej w południe; konkurenci mają przedstawić do Komisji deklaracje z oznaczeniem cen, opłacone właściwym stemplem, z dołączeniem kaucji rs. 3,600. Po rozpatrzeniu deklaracji ma być przetarg „in minus" od najniższej ceny zadeklarowanej.

Warunki techniczne mogą być rozpatrzone codziennie oprócz świąt i niedziel, od godziny 12-ej do 4-ej po południu, w Kancelarji Komisji Jabłonna. 1294

Dostać można we wszystkich znaczniejszych księgarniach

Kartki z życia kobiety

przez Sr

ESTEJĘ.

Powieść odznaczona zaszczytnie na konkursie „Kurjera Warszawskiego", z 52 illustracjami w tekście Czesława Jankowskiego.— Cena rs. 2, z przesyłką pocztową 2.20.
Skład główny w księgarni nakładowej S. Lewentala, Nowy-Świat № 41.

Potrzebna na wyjazd
młoda OSOBA

wykształcona, któraby zastąpiła chorą obecnie panią domu. Hotel Saski № 89 w Warszawie, od 10-ej do 12-ej. 1136

MIĘDZYNARODOWA
Muzyczna i Teatralna Wystawa, Wiedeń 1892.

Wielki nowy Teatr Przedstawienie codziennie — 7 Maj do 9 Paźdz. Rotunda w K. C. Praterze — **Wielka halla muzyczna** Codziennie koncert

Wystawa fachowa — Specjalna Wystawa rękodzielnicza. — Wielki park wystawowy. 662r
Panorama Starego Wiednia (Alt-Wien.—Panorama).—**Teatr znikających obrazów** i t. d. (Schattenspiel-Theater etc.).

Nauka i wychowanie.

Adres pierwszorzędnego biura nauczycielskiego. Zalęski. Mazowiecka 16, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 2291r

Niemka nauczycielka, muzykalna, poszukuje lekcyj. Nowolipki 12, m. 7. 24823

Nauczycielka udziela lekcje gry na fortepianie, oraz przygotowuje do konserwatorjum. Zielna 15, m. 2. 25040

Potrzebny nauczyciel niemieckiego, do ucznia 5-ej klasy. Leszno 81, mieszkania № 25, od 8-ej do 4-ej 25076

Student uniwersytetu, doświadczony korepetytor, poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Oferty: kantor Kur. War. „Studentowi." 2337r

Student uniwersytetu, izraelita, z niemieckim i francuzkim, poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Grzybowska 14—1. 24927

Student uniwersytetu, doświadczony korepetytor, poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Oferty: kantor Kur. Warsz. „J. S." 2335r

Student doświadczony korepetytor poszukuje korepetycyj w Warszawie w czasie wakacji. Wilcza № 35, m. 11.—W. K. 2336r

Potrzebny na wyjazd uczeń gimnazjum filologicznego. Angielka z bardzo dobrą rekomendacją, niemieckim i muzyką poszukuje miejsca. 24968

Za lekcje russkiego i arytmetyki chłopczykowi dam 4 ruble miesięcznie. Wspólna 67, mieszkania 1. 24912

Doniesienia osobiste.

Adolf Żmudzin z otrzymanych ofert wybór zrobił. Wszystkim łaskawym korespondentkom i tym, które pisały pod literami, odpisano dawno. Korespondencja więc ze wszystkiemi prócz „Lata" zakończona. 24907

Blondynka lat 18, ładna, wykształcona, zacnej rodziny, ale bezposażna, drogą anonsu poszukuje męża wykształconego, ze stanowiskiem. Panowie, traktujący rzecz serjo, raczą składać oferty Warszawa poste-restante dla „Violetty № 1000." O wysłaniu listu proszę zawiadomić w Kurjerze Warsz. 24863

Dwóch młodych ludzi, którzy nie mają czasu na konkury, a pragną się ożenić, poszukują: jeden blondynki, a drugi brunetki. Pierwszeństwo mają panny posażne, przytem wdzięk naturalny, inteligencja, grają wielką rolę. Blondynka może być młodą wdówką.— Wartość materjalna każdego rocznie około dwóch tysięcy rubli, powierzchowność sympatyczna. Oferty poste-restante od blondynki dla „Fijołka", od brunetki dla „Narcyza." 24888

Dla Archimedesa od „Cel uświęca środki" 24712. 25073

Dla „Szczerej" list wysłany. 2348r

Dla B. R. jest drugi list na poczcie. 25082

Kawaler lat 29, katolik, dosyć sympatyczny, nadzwyczaj łagodnego i prawego charakteru, z dobremi przymiotami serca, posiadający pewne stanowisko, dające dostatecznie przyzwoite utrzymanie, prócz tego fachowiec, z braku czasu i znajomości odpowiedniej partji, pragnie się ożenić z panną lub młodą wdówką bezdzietną, samotną, łagodnego charakteru, gospodarną, rozsądną, z dobrem sercem, sympatyczną i miłą, od lat 25 do 30, posiadającą 1,000 do 2,000 rubli posagu, które mogłyby być użyte do powiększenia interesu korzystnego, zapewniającego dobry byt. Stanowisko i pochodzenie są rzeczą obojętną. Łaskawe panie, traktujące serjo i miłujące ognisko domowe, raczą nadsyłać swe oferty Warszawa poste-restante dla „Życzącego № 500." O wysłaniu oferty zawiadomić w Kurjerze. 24922

Kawaler lat średnich, wzrostu średniego, rzemieślnik, posiadający własny zakład i dobrą klijentelę, w gotówce trzy tysiące rubli, poszukuje za żonę panny uczciwej, niebrzydkiej, jeżeli można choćby z niewielkim posagiem. Szanowne reflektantki, traktujące serjo, raczą złożyć oferty Warszawa poste-restante „Ryszardowi", zawiadamiając w Kurjerze Warsz. 24991

Listy dla „Viribus unitis" i „Wolnego" wysłane. 25071

List dla „Szczerej" poste-restante Brześć Kujawski wysłany. 25064

Panna, niemka, dobrze wychowana, z małym posagiem, pragnie w celu matrymonjalnym zawrzeć znajomość z człowiekiem, mającym pewne utrzymanie. Tylko poważne oferty proszę przesyłać: Warszawa poste-restante dla J. F. 3034. 24744

Panna trzydziestokilkoletnia, z dobrej rodziny, zdrowa, łagodna, przystojna, praktyczna, posiadająca 10,000 gotówki, wyszłaby

za mąż za człowieka w odpowiednim wieku, wdowca lub kawalera, prawego charakteru, ze stałem choć skromnem utrzymaniem. Panowie traktujący rzecz serjo, raczą zgłosić się: Warszawa poste-restante „Małżeństwo z rozsądku", dla wydania za okazaniem kwitu.— O wysłaniu listu zawiadomić w Kurjerze Warsz. 24644

Przemysłowiec, kawaler, lat 30, katolik, z uczciwej szlacheckiej rodziny, blondyn, bardzo przystojny i sympatyczny, jak mówią, wysoko wykształcony fachowo za granicą, dobrego charakteru i serca, pracowity, mający na prowincji piękną i zyskowną kolonję przemysłowo-ogrodniczą wartości w szacunku rs. 23,000, która daje obecnie rocznego dochodu rs. 1,400, a za lat pięć do rs. 3,000 (bez żadnego ryzyka), poszukuje za żonę panny lub wdowy bezdzietnej do lat 28, wykształconej, gospodarnej, energicznej, miłującej ognisko domowe, pochodzącej z uczciwej rodziny przemysłowca lub kupca, z posagiem od rs. 12,000, któraby mogłaby spłacić długi hypoteczne i przyjęłaby majątek na swoje imię i własność, z gwarancją pewną nie robienia więcej długów w przyszłości. Pragnie uczciwie tą drogą zdobyć dla przyszłego szczęścia i stałego bytu, ażeby majątek rozwijający się pomyślnie kosztem własnej ciężkiej pracy i dużego nakładu nie upadał z powodu procentów, odejmujących utrzymanie i nie poszedł na dobrowolną a marną sprzedaż. Szanowne panie, tylko uczciwe mające swe zamiary, raczą swe oferty wyczerpujące złożyć w krótkim czasie poste-restante Warszawa dla „Pracowitego Przemysłowca 30", z nadmienieniem o wydaniu korespondencji okazicielowi kwitu ogłoszenia. Zapewnia się ścisłą dyskrecję pod słowem honoru. O wysłaniu listu proszę zawiadomić w Kurjerze. 24829

„Samodzielna" ma list na poczcie od „Jerzego." 25068

Wielkopolanin w Uściługu list otrzyma z Warszawy. 25049

Posady i prace.

a) Poszukiwana.

Bona francuzka poszukuje miejsca zaraz.— Szkolna 8, m. 16. 25084

Bona niemka znająca krawieczczyznę i mogąca zająć się gospodarstwem, poszukuje stosownej kondycji. Nowolipki № 27, mieszkania 2. 25050

Kobieta młoda, pracowita, z prowincji, potrzebuje obowiązku. Elektoralna 21, mieszkania 6. 25041

Małżeństwo młode, bezdzietne, znające dokładnie języki polski i russki, żona pięknie pierze i prasuje, poszukuje miejsca za stróża w dobrym domu; może być dobra rekomendacja. Ulica Świętojerska № 30, mieszkania 60, K. K. 25056

Rolnik obznajmiony praktycznie z gospodarstwem, młody, energiczny, poszukuje odpowiedniej posady w kraju lub Cesarstwie.— Oferty: Częstochowa poste-restante dla „Rolnika." 2304r

Urzędnik znający dobrze język russki poszukuje rządztwa domu za mieszkanie, złożone z dwóch pokojów i kuchni. Stosownie do umowy dopłaciłby do mieszkania. Oferty w kantorze Kurjera pod lit. P. 13. 2349r

b) Zaofiarowane.

Bona francuzka lub szwajcarka, ładnie mówiąca i znająca krawieczczyznę i szycie na maszynie potrzebna natychmiast do Radomia, do dwóch chłopczyków 2 i 4 lat. Pensja 10 rubli miesięcznie. Wiadomość piśmienna: Radom— Rotmistrz Meltzer. 25086

Maszynistka szyjąca 9 koszul dziennie potrzebna zaraz. Chłodna 10—1. 25052

Ogrodnik rutynowany, niemiec, żonaty, potrzebny. Wiadomość: Królewska 6, mieszkania 6. 24734

Potrzebna maszynistka do pończoch i włóczkowych robót. Jerozolimska № 115, mieszkania 7. 24844

Potrzebny jest uczeń do tapicera, Niecała 2. Bliższe warunki na miejscu. 24730

Potrzebny praktykant techniczny, znający russki, niemiecki, buchalterję. Rekomendacje wymagane. Oferty przyjmuje Kurjer pod K. S. 25008

Potrzebne zdolne i podręczne do trykotów. Komitetowa 3, m. 23. 25058

Panny potrzebne zdatne i podręczne do sukien. Nowolipie 9, m. 22. 25057

Potrzebna jest zaraz panna kompletnie uzdolniona do szycia gorsetów. Ul. Furmańska № 2, wiadomość u stróża. 25047

Potrzebne maszynistki i dziurkarki do bielizny. Pańska 36, mieszkania 29. 25061

Potrzebna panna do kapeluszy na prowincję, dobrze obeznana w swoim zawodzie, na stałe. Zgłosić się: hotel Paryski № 70, od godziny 9-ej rano do 11-ej przed poł. 25088

Potrzebne są panny staniczarki. Nowolipie № 7, mieszkania 4. 25081

Potrzebny rządca do prowadzenia meldunków, kawaler, za pokoik z małą dopłatą.— Ulica Stawki № 2, róg Dzikiej, wiadomość u właścicielki. 25001

Starsza panna, kompletnie uzdolniona w szykowaniu bielizny do maszyn, potrzebna zaraz na korzystnych warunkach do pracowni J. Billing, Marszałkowska 129. 24731

Uczeń potrzebny do optyka Miller, Nowy-Świat 7. Pierwszeństwo mają z prowincji. 24862

Uczeń potrzebny do jednej z aptek miejscowych. Wiadomość w Biurze ogłoszeń, Senatorska № 26. 2341r

Kupno i sprzedaż.

Artykuły i wyroby porcelanowe, łóżka żelazne, materace hygieniczne, sienniki prózne, kołdry watowe i szerściane, poduszki pierzane, skórzane, pierze, puch. Ceny przystępne. Czysta 2, W. Wrotnowski, wielka wystawa za kratą. 24510

Seter i ponter, marcowe, rs. 6. Podwale 20—14. 24986

Drzwi żelazne podwójne każda połowa z 3-ch części, szerokość otworu 2 łokcie, wysokość 4 łokcie. Chłodna 33. 24524

Do sprzedania fortepian wiedeński fabryki Philippi za 225 rs. Aleje Jerozolimskie domu № 25, m. 8. 24903

Fortepian czarny, krótki sprzedaję rs. 180. Kanonja 14, pierwsze piętro. 24769

Kupuję, sprzedaję, zamieniam maszyny do szycia. Dzika 20, mieszk. 34. 24850

Kupię fortepian używany, krótki, 7-oktawowy. Oferty z ceną przesyłać: ul. Marszałkowska 73, mieszkania 8. 25012

Kasy ogniotrwałe najtańsze i najtrwalsze w specjalnej fabryce, egzystującej od 1863 r., Stanisława Baumgart, Chłodna 40. 24163

Kupię dobrą maszynę Singera. Wilcza 39, m. 4. 24919

Kocz z fordeklem, faetony i wolanciki sprzedaję. Leszno 52. 25075

Ktoby miał do sprzedania garnitur mebli machoniowych lub orzechowych dobrej roboty, zechce złożyć adres: Elektoralna № 18, stróż. 25067

Kasy ogniotrwałe z zegarowemi przyrządami. Ceny niskie. Marszałkowska № 125, Sikorski. 25065

Lokomobila od 8—10 koni, używana lecz w dobrym stanie, potrzebna. Oferty sub K. M. 25044

Meble tanio! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslongi. Marszałkowska 119, między Złotą a Sienną, mieszkania 15, druga brama, parter. 24416

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslongi, firanki. Nowogrodzka 28, pierwsza brama od Marszałkowskiej, u właściciela domu. 24473

Meble różne nowe i używane, całe urządzenia lub pojedyńcze sztuki po cenach możliwie niskich. Koperski, Mokotowska 59, przy Placu św. Aleksandra. 24764

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, kredensy, szafy i inne za bezcen. Świętokrzyska 16, m. 13, w bramie na lewo. 25021

Meble, garnitury, otomany, szeslongi, sofy, kredensy, biurka, komody, szafy i inne po niepraktykowanie nizkich cenach. Krakowskie-Przedmieście 10, m. 6. 25032

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslongi, firanki. — Marszałkowska № 108, od ulicy Chmielnej № 37, m. 30. 25026

Meble czarne, różne meble fantazyjne, otomany, szeslongi, paté. Krucza 49, mieszk. 9. Tamże rama, tremo. 23715

Meble garnitury gabinetowe od 35 rs. Otomana 23, szeslong 15, garnitur francuski, czarny. Obstalunki, przeróbki tanio. Marszałkowska 77, tapicer Wodzyński. 25072

Mopsiki do sprzedania. Ulica Piękna 42, u stróża. 25053

Maszyna ręczna do dziurkowania druków tanio do sprzedania. Nowy-Świat 62, mieszkania 19. 25016

Maszyna Singera nożna z pudełkiem rs. 35. Mazowiecka 2, K. Kosiński. 24350

Maszyna Wheelera-Wilsona do sprzedania. Świętokrzyska 17—17. 24914

Maszyna do szycia i różne meble tanio do sprzedania. Krakowskie-Przedmieście 53, m. 4. 24895

Myśliwska szafa na 5 broni do sprzedania za 25 rs. Saski Plac № 6, m. 24. 24788

Nowość! Otomanę wschodnią urzędowej roboty sprzedam tanio. Krakowskie-Przedmieście 21, m. 7. 24814

Otomanę urzędowej roboty sprzedam bardzo tanio. Bracka 19, m. 8. 25054

Otomanę sprzedam i garnitur mebli cały kryty. Bracka 4, szwajcar wskaże. 25079

Otomana do sprzedania urzędowej roboty. Nowy-Świat 43, m. 18. 25080

Pianina, fortepiany nowe, używane, z mechaniką angielską, krzyżowe, na dogodnych warunkach do sprzedania i do wynajęcia. Nowy-Świat 34, Nowicki. 24963

Rower nieużywany pierwszorzędnej angielskiej fabryki Starley'a tanio sprzedam za gotówkę. Jerozolimska 67, mieszkania 21, od 5 do 7-ej. 25051

Rower używany do sprzedania za rs. 75.— Mokotowska 12, u stróża. 24954

Sprzedam otomanę urzędowej roboty. Nowy-Świat № 43, mieszk. 18. 25085

Sprzedam lankastrówkę, lufy Bernarda.— Rybaki 27, widzieć można 4—6-ej. 25089

Tanio otomana i sofa orzechowa. Żórawia 26, u tapicera. 25060

Wózek dziecinny i różne rzeczy do sprzedania. Chłodna 52, m. 6. 24902

Z powodu wyjazdu sprzedaję szafę, zegar, lampę, żyrandol bronzowy, biurko, fortepian, lustro, tablice szkolne, szafkę kuchenną, łóżko dziecinne, landszafty, samowar, kuchenne sprzęty, materace. Nowogrodzka 31, mieszkania 15. 25078

Interesa handl. i majątk.

Dom masyw murowany, z placem rozległości 17,524 łok. □, zupełnie odpowiednim pod fabrykę, do sprzedania z wolnej ręki na przystępnych warunkach. Wiadomość: Wareca 7, m. 4. 25062

Do sprzedania dwa place przy Alei Szucha № 7, łokci □ 2,737 i № 9 3,971. Cena rs. 2. Warunki u W-go adwokata Karpińskiego, Nowy-Świat 22. 25042

Dom murowany z placem wychodzącym na trzy ulice, dający procentu brutto 5,400, do sprzedania bez pośrednictwa. Wiadomość: Senatorska 30, m. 2, od 4 do 6-ej. 24953

Fabryka kwasu, egzystująca od lat kilku i dobrze procentująca, jest do sprzedania z całą firmą, inwentarzem ruchomym i nieruchomym, za cenę bardzo przystępnę. Wiadomość ulica Solec № 62, m. 3, od g. 8 r. do 12. 23833

Jest do sprzedania sklep wiktuałów tanio.— Ulica Pawia № 45. 24737

Jedna z największych czytelni jest zaraz do sprzedania. Wiadomość udzieli Biuro Rajchmana i Frendlera, Senatorska 26. 2339r

Krowiarnia, 4 krowy, do sprzedania z całem urządzeniem. Tamże i skład węgli.— Miodowa 18. 24921

Krowiarnia w dobrym punkcie jest do odstąpienia z powodu wyjazdu. Tamże jest garnitur mebli do sprzedania. Żórawia 29, mieszk. 1. 24956

Kawiarnię bez bilardu kupię. Adresy i informacje piśmienne nadsyłać proszę do Kurjera Warsz. „Waleremu." 25039

Kawiarnia z mleczarnią do sprzedania.— Karmelicka № 6. 25083

Pragnę nabyć dobrze zaopatrzoną czytelnię. Oferty „X. X. A. 3040" przyjmuje Kurjer. 24387

Poszukuje się do nabycia lub wynajęcia w Warszawie lub pod miastem pomieszczenia na fabrykę, z placem około 3,000 łokci kwadratowych lub więcej. Oferty składać w kantorze Kurjera Warsz. dla „Fabryka." 25010

Restauracje różne po 1,000, 1,500, 2,000, 6,000 rubli do odstąpienia. Wiadomość w Biurze pośrednictwa sprzedaży i kupna różnych handlowych i przemysłowych interesów, Senatorska 28, wprost kościoła po-reformackiego. 24967

Sklep nowości i galanterji z wyrobioną klijentelą, od kilkunastu lat w najruchliwszym i handlowym punkcie miasta egzystujący, z towarem i urządzeniem na dogodnych warunkach do sprzedania. Wiadomość: Niecała № 9, mieszkania 3, od 12 do 1-ej i od 6 do 7-ej wieczorem. 24834

Sklep spożywczy sprzedam w dobrem miejscu, pomiędzy fabrykami. Ulica Nowokarmelicka № 5. 25063

Sklep galanteryjny, przybory krawieckie, do sprzedania. Wiadomość: Chłodna 39, w składzie wódek. 24952

3000 rs. potrzeba na dobrą gwarancję, amortyzacja i 8% od całej sumy do końca spłaty, miesięcznie. Oferty: kiosk róg Krakowskiego-Przedmieścia i Królewskiej dla „Noel." 25077

6000 rs. pierwsze po Towarzystwie, pod Warszawą, w pow. węgrowskim, 2 wiorsty od stacji Łochów, na bardzo dogodnych warunkach do odstąpienia. Hoża 51, m. 20, do 8-ej zrana i od 6-ej wieczór, u Grodzickiego. 24780

Lokale.

Do wynajęcia pokój kawalerski, od frontu. Wiadomość: Marszałkowska № 123, u rządcy domu, od 3-ej do 5-ej. 24746

Do wynajęcia umeblowany, frontowy pokój, z balkonem, 1-sze piętro. Wiadomość: biuro Rajchmana i Frendlera, Senatorska 26. 2346r

Lokal duży z ogrodem, na fabrykę lub inny zakład, do wynajęcia w każdym czasie. Wiadomość: Mazowiecka № 1, m. 21. 25087

Lokal świeżo odnowiony, 7 dużych pokoi, za 700 rs., zaraz do wynajęcia. Wysoka-Smolna 22. 24505

Piekarnia i piec piekarniany do wynajęcia zaraz. Krak.-Przedm. 53, m. 4. 24894

Potrzebny ładny, wygodnie umeblowany gabinet, nie drogo. Oferty dla B. K. przyjmuje Kurjer. 25090

Pokój, o dwóch oknach, lub dwa razem, od frontu, z meblami lub bez—usługa, obiady w miejscu. Chmielna 20, m. 3. 24917

Poszukuje się zupełnie odosobnionego, dobrze umeblowanego pokoiku, z oddzielnem wejściem, usługą i kolacjami. Łaskawe oferty z dokładnem oznaczeniem ceny, uprasza się złożyć w kantorze niniejszego pisma pod lit. „F. K. 48." 24996

Salon, pokój, fortepian, umeblowanie, obsługa, samowar. Świętokrzyska 27, pierwsze piętro. 24925

Sklep po kantorze Łuczyńskiego egzystujący lat 10, do najęcia. Podwale 6, od placu Zygmunta. 2319r

Salon umeblowany, fortepian, usługa, do wynajęcia, 20 rubli, mogą być obiady. Krucza 36, parter. 24943

Śpichrze są do wynajęcia. Wiadomość w kantorze Maurycego Fajansa, plac Teatralny № 11, dom p. Neprosa. 2331r

W domu róg ulicy Złotej i Sosnowej № 45/1510, zaraz do wynajęcia sklep rzeźniczy—zaś od 1 października sklep duży, z oknem wystawowem, służący od dawna na sprzedaż produktów spożywczych i sklep mały na dystrybucję. Wiadomość u właściciela domu, ulica Leszno № 45, zrana do godziny 10-ej i po południu od 3 do 5-ej. 24751

Z widokiem na ogród św. Kazimierza lokale do wynajęcia w każdym czasie, suche, widne, składające się: 2 pokoje, przedpokój, kuchnia, wodociąg, zlew, spiżarka, piwnica, góra. Cena miesięczna 12 do 16 rubli. Wiadomość na miejscu, Tamka № 19. 24625

Zaraz salon, gabinet i przedpokój, elegancko umeblowane, obok kolumny Zygmunta. Ul. Podwale 4. 25043

Zaraz pokoje umeblowane, eleganckie, z utrzymaniem. Złota 16, m. 5. 25059

Doniesienia rozmaite.

A) Chcący dać pożyczkę pareset rubli sr. na spłaty miesięczne, raczy zostawić adres w Kurjerze, pod adresem dla „Emeryta." 24746

Akuszerka Bukowska przyjmuje na słabość, czas dłuższy lub kurację, bez meldowania, z umieszczeniem dziecięcia. Bednarska № 21. 24694

Artystyczne wykonanie heljominiatur 5 rs. Chmielna 37, m. 24. — Amélie. 24978

Dnia 29 lipca przybłąkał się pies, wyżeł brązowy, białe piersi. Wiadomość: Praga, ulica Wawerska № 7. 2315r

„Exsiccator" utrwala gumowe i lniane kieszki, skórzane pasy, bezpłatnie. Marszałkowska 117. 2216r

Kilku panów dobrego towarzystwa znajdzie obiady zdrowe. Cena od umowy. Podwale 20—14. Gorzelewska. 24987

Masażystka Wiktorja Kretti, plac św. Aleksandra № 10. 25046

Najnowszych systemów bandaże rupturowe (francuzkie). Pasy brzuszne, hygieniczne w wielkim wyborze u Jodłowskiego, Marszałkowska 137 i Bielańska 5. 24726

Niedrogo, eleganckie ubiera panów magazyn ubiorów męzkich Chmurczyńskiego, Marszałkowska 99. 24808

Nagrody rubli srebrem jeden, kto odniesie zaginioną książkę 8-ej brygady gwardji artylerji grenadjerów z filji Rozenbluma. Proszę odnieść na Nowy-Światpod № 9, do sklepu Rozenbluma. 25069

Nieszczęśliwa matka, błaga o pomoc Szanownych pp. Filantropów dla biednego dziecka, któremu grozi wieczne kalectwo, na kupienie maszynek na nogi. Adres w kantorze Kurjera. 25045

Obiady. Poszukuję kilku przyzwoitych stołowników. Nowy-Świat 8, m. 37. 24288

Przyjmuje do nauki prasowania. Nowiniarska 12. 25055

Zgubiono obrączkę złotą, litery: „L. J. 1882 r." oddać: Piękna 49, Malskiemu. Nagrody 10 rubli. 24950

W drukarni Kurjera warszawskiego—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 27 Іюля (8 Августа) 1892 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).